

Piątek 3. sierpnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-30.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Postulaty kolejarzy. -- Odwołanie pols. lotu transatlantyckiego?! -- Ujęcie bandy zwyrodnialców i sadystów.

VII. Zjazd Legionistów.

Wilno, 1 sierpnia. (AW.) Przygotowania do siódmego zjazdu legionistów w Wilnie są w całej pełni.

Zarówno wydział wykonawczy komitetu organizacyjnego, jak i poszczególne sekcje są w kontakcie ze społeczeństwem miejscowym.

Przy energicznym poparciu municypalności Wilna, ziemian litewskich i sfer wojskowych, dokładane są wszelkie starania, aby przyjęcie uczestników zjazdu legionistów wypadło jak najbardziej okazale.

Kwatery dla 6.000 przybywających do Wilna uczestników są przygotowane. Specjalna sekcja żywnościowa, zajmie się wyżywieniem przybyłych na zjazd żołnierzy. Między innymi przewidziany jest w ogrodzie bernardyńskim wspólny obiad żołnierski w kuchni polowej.

Wspólna uczta o charakterze obozowym będzie miała na celu nawiązanie do stosunków życia żołnierskiego w czasie wojny.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ DO SPAŁY.

Poznań, 1 sierpnia. (Pat.). Po dwutygodniowym pobycie p. Prezydent Rzplitej opuścił dziś rano Poznań i wraz z małżonką wyjechał przez Kalisz do Spały.

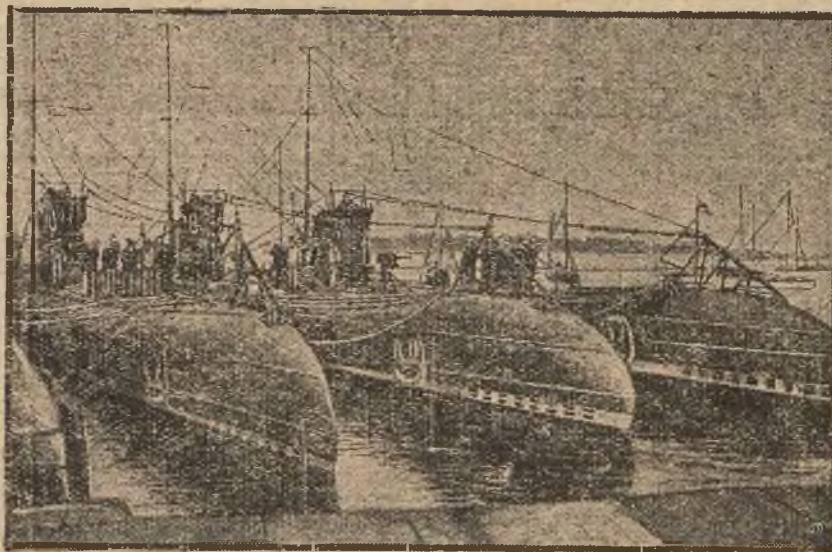
Orszak p. Prezydenta poprzedzał samochód wiozący wojewodę Borkowskiego, który odprowadził p. Prezydenta aż do granic województwa.

POŻEGNANIE OFICERÓW Z FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW.) Dziś o godzinie 14-tej w sali hotelu Europejskiego, wiceminister Konarszewski wydał śniadanie na cześć opuszczających Warszawę oficerów wojskowej misji francuskiej, a to szefa sztabu tej misji oraz 13-stu oficerów francuskich, odwołanych do Francji. Wszyscy oficerowie, którzy opuszczają Warszawę, odznaczeni zostali orderem „Polonia Restituta”.

Trzystoletcie oblężenia Stralsundu.

Dawni wrogowie w wspólnym akcie hołdu jubileuszowego.



Miasto Stralsund, stolica rejencji w Pomorze pruskiej, obchodziło tymi dniami 300-letni jubileusz oderwania się od cesarstwa niemieckiego i oddania się Szwedom, którzy byli tu panami od 1628-1815.

Było to w czasie wojny 30-letniej, Wallenstein, wódz wojsk cesarskich, wyruszył przeciw najeźdźczej armii szwedzkiej Gustawa Adolfa, który wyzyskał spór protestantów z władzą cesarską dla pomnożenia potęgi szwedzkiej. Wallenstein, zbliży-

wszy się pod Stralsund, wezwał miasto do przyjęcia załogi wojskowej, z obawy, aby Szwedzi warownego miasta nie zajęli. Ale protestanci mieszczaństwo zbuntowali się przeciw rozkazom naczelnego wodza i stanęli po stronie Szweda.

Władca ówczesnego niezależnego Księstwa pomorskiego szczecińskiego doradzał mieszkańcom uступstwo, ale daremnie. Wojska cesarskie zastosowały oblężenie Stralsundu, jednak nie zdołały wymóc poddania. Szwedzi za udzieloną pomoc zajęli na blisko 200 lat Stralsund wraz z częścią księstwa pomorskiego po śmierci ostatniego księcia pomorskiego, zupełnie zniemczono Słowianina, gdyż jeszcze w XII wieku okolica Stralsundu była słowiańska. Na uroczystości jubileuszowe przybyły szwedzkie łodzie podwodne, oraz delegacja 16 pułku piechoty szwedzkiej z pułk. Gejerem na czele. Szwedzi przywieźli ze sobą stare chorągwie pułków szwedzkich, które pomogły zająć Stralsund przeciw cesarzowi. Kompanja Reichswahry witała Szwedów na dworcu.

Znamienne jest, że w obchodzie brały udział nawet najbardziej konserwatywne koła. Dalej charakterystyczne jest, że jeden z kaznodziejów, pastor z Lubeki, wygłosił kazanie w języku dolno-niemieckim (plattdeustch).

Może z czasem przypomną się mieszkańcom Pomorza szczecińskiego starsze dzieje — braterstwo broni z Polską — i może nie tylko w Stralsundzie, ale i w Szczecinie witać będą delegacje i sztandary pułków polskich.

Na rycinie naszej przedstawione są szwedzkie łodzie podwodne, które przybyły do Stralsundu na uroczystość jubileuszową.

POŻAR ZNISZCZYŁ 20 DOMÓW.

Biała Podlaska, 1 sierpnia. (AW.) Wczoraj w godzinach południowych w osadzie Rozsosz wybuchł groźny pożar, który roz-

szerzywszy się błyskawicznie, strawił 20 domów oraz zabudowania gospodarcze. Straty bardzo znaczne.

Manifestacje niemieckie we Wiedniu i w Austrii.

Problem środkowo-europejski.

Wiedeń, 23 lipca.

Biedny Schubert! Urządzono nadzwyczajne uroczystości, aby uczcić jego pamięć z okazji stulecia śmierci, ale gdy te uroczystości doszły do szczytu — usunięto go na bok. Taki był jego los za życia. Kto jeszcze mówił, kto myślał o Schubercie przy zjeździe śpiewaków we Wiedniu. Nikt, zgoda, nikt, nawet mówcy oficjalni zapomnieli, że właściwie tych 170.000 śpiewaków niemieckich przyjechało, aby niby uczcić Schuberta. Mówiono o jedności narodu niemieckiego, o konieczności połączenia Austrii z Niemcami, urządzono nadzwyczajne manifestacje pangermańskie, jakich świat jeszcze nigdy nie widział — Schubert znikł z widowni. Nawet cudny „Dreimäderlhaus“ był pusty w tych dniach, poświęconych ni- by Schubertowi! Stał gdzieś w kącie i nu- cił swoje smętne piosenki.

Wyjechali już śpiewacy. 362 pociągów specjalnych wywoziło w dwóch dniach 165.000 śpiewaków, którzy, jak statystyka twierdzi, skonsumowali dziennie (obok innych potraw i napojów), 150.000 par kie- basek i 1.600.000 litrów piwa! Wiodło im się więc nieźle w Wiedniu, gdzie i pięknie i taniej, niż w Niemczech. Wielu nie wróciło z Wiednia wprost do Niemiec, ale objeżdżają jeszcze prowincje austriackie, a prezydent Reichstagu Loebe urządził for- malną podróż agitacyjną po Austrii i wy-

głasza namiętne mowy za aneksją Au- strii, za wstąpieniem posłów austriackich do Reichstagu w Berlinie itd. Nie dziw więc, że zajścia w Austrii wywołały żywe echo w prasie zagranicznej i zbudziły nieco ze snu tych dyplomatów, którzy dotychczas nie doceniali należyte niemieckiej propa- gandy aneksyjnej.

Bardzo ostro występuje prasa francuska i czeska przeciwko Niemcom, w Anglii zaś stoja na stanowisku istniejących trakta- tów, które zakazują połączenia Niemiec z Austrią, a zresztą zachowują się bardzo flegmatycznie, a niektóre dzienniki nawet wprost potępiają akcję przeciw tej propa- gandzie niemieckiej. Dlaczegoż nie? Ang- lja jest zupełnie desinteresowaną. Wzmoc- nienie Niemiec leży obecnie w jej progra- mie, bo oznacza wiązanie sił Francji, Włoch i innych państw sąsiednich Nie- miec.

Tradycyjna polityka Anglii, polegają- ca na „zatrudnieniu kontynentu“, odżyła z powrotem konserwatystów do steru. Pra- sa niemiecka idąc za zreczonymi wskazówka- mi z Wilhelmstrasse, zachowała ton spokoj- ny, rezerwowany, twierdząc, że sprawa „Anschlussu“ nie jest dziś aktualna. Przez to chce uspić czujność przeciwników, a po- wtóre p. Stresseman stara się teraz przedc- wyszyskiem przeforsować wycofanie wojsk francuskich z Nadrenji, wiec nie chce psuć humoru Francuzom przez przyznanie się do forsowania propagandy „Anschlussu“. Tem silniej postarał się o pozyskanie prasy austriackiej, która teraz najgłośniej woła za aneksją.

Jest to objaw bardzo smutny, ale fakt, nie ma teraz gazety austriackiej, któraby śmiało i otwarcie broniła niezawisłości Au- strii, której przyszłość i szczęście — mojem zadaniem — nie leży w przyłączeniu do Nie- miec, ale w zagwarantowaniu neutralności, na wzór Szwajcarii. Oto jedyny sposób usu- nięcia niebezpieczeństwa zawiłkła w Euro- pie środkowej, czy to z powodu aneksji ze strony Niemiec, czy też z powodu rywaliza- cji niektórych państwociennych. Neutrali- zacji Austrii, to rozwiązanie problemu poko- jowego w Europie środkowej. Eska.

Prorocтва i wróżby

Czy będzie nowa wojna światowa? -- Stany Zjednoczone Europy.
Zanik proletariatu. -- Sensacyjne zdobycze techniki. -- Wycieczki
na księżyc.

Przeżywamy obecnie okres większej, niż kiedykolwiek — jeżeli nie popularności, to w każdym razie mnogości proroków i wróż- biarzy. Coraz to ukazują się nowe przepo-

wiednie na dłuższy lub krótszy okres cza- su.

W Niemczech ukazała się niedawno księ- ka napisana przez autora, ukrywającego się

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

„Dwie godziny później nadeignął Ham- likar ze swym oddziałem. Ruch, rwetes, wrzawa i zamęt zapanowały w spokojnej do- linie. Żołnierze powracający z wyprawy wi- tali się serdecznie z towarzyszymi, których rozkazy przywódców zatrzymały w górach, dla ochrony zgromadzonych w kotlinie wiel- kich magazynów żywności i składów broni. Zmęczeni wojownicy rzucali się na ziemię, rodmuchiwali niewygasłe jeszcze ogniska, lub zakładali szybko i sprawnie nowe. Gło- śny gwar obozowy przerwał sen nawet naj- większym śpiochom. Więc obudzeni podczo- gali się do najbliższego ogniska, by wziąć udział w pogawędce żołnierskiej...

Tymczasem przy ognisku pod skałą ze- brali się przywódcy powstańców. Więc o- prócz Hazdrubala, Magona i tajemniczej niewiasty przysiadło dokoła płonącego sto- su dwóch setników i najstarszy rangą do- wódca, Hamlikar, syn Egota. Młody rycerz miał twarz zabandażowaną opaską poprze- cznie biegnącą, tak, że widać było jego bly- szczące zapalem oczy i wargi zaciskające się często, a szczerlinie, co jest odznaką stanow- czości, energii i uporu.

Po pierwszych powitaniach i zapyta- niach, przemówił syn Egota:

„Tuż przed obozem spotkałem naszych wywiadowców z miasta.

— Gdzież oni! — spytała z ożywieniem czarno ubrana niewiasta.

— Już ich wysłałem na nową robotę.

— To szkoda. Chciałabym usłyszeć...

— Nie martw się, Sofo... — przerwał mło- dzieńiec: — wszystko ci wiernie powtórzę. Otóż napad na orszak królowej wywołał w Tyrze wielkie wrażenie. Z drugiej strony, Olbrzymy nie zaspiają sprawy, i głoszą na wsze strony, że Othe znajduje się pod szcze- gólną opieką bogini, która ją ostrzegła o za- sadzce i skłoniła do opuszczenia kolasy na krótko przed naszym atakiem. Zabitemu ko- ledze urządzili przybycze wspaniały pogrzeb. Całe wojsko w nim wzięło udział.

— Z tą swoją królową na czele.

— Nie. Othe pozostała w domu.

— O? To mi nowina! Dlaczegoż to?

— Pewnie zaniemogła ze strachu, po tej przeprawie, — przypuszczał Hazdrubal. Lecz młody wódz potrząsnął głową przecząco:

— Nie... Nie... Pytałem dokładnie wywia- dowców. W czasie pogrzebu przechadzała się królowa w swym ogrodzie i tam też sprosi- ła wszystkich swych służalców. Głośno o tem mówiono wśród pospólstwa. Pojawili się po- dobno między ludem jacyś osobnicy, którzy głoszą, że Othe nam w duszy sprzyja i ra- daby się z nami połączyć, dla wypędzenia Olbrzymów.

— Niesłychanie!

— Czy być może? — wykrzykiwali na- przemian obaj starzy mężowie.

Hamlikar zaś ciągnął dalej:

— Sycheus, który po tobie urząd sędzio- wski sprawuje, eny Magonie, miał się wyra- zić, że skoro tylko okręt będzie gotowy, kró- lowa obdarzy wolnością wszystkich wię- niów, których nie za zbrodnie pospolite ska- zano.

— No. No. Dziwna kobieta ta Othe.

— I dzielna. Zaraz ją poznałem na tej pamiętnej dla mnie polance i skrzyknąłem ludzi, by ją brać żywcem. Wówczas zaczęła wywijać mieczem tak skutecznie, że dwóch moich żołnierzy cięła przez ręce, na szczę- ściu lekko. Żebyście wiedzieli, jak piękna była w tej chwili! Stała w zielonej tunice, z

rozwiązanym włosom, z obnażonym mieczem w dłoni. Czy jej błyszczały niby dwa szaliry, a usta...

— Także ci się spodobała? — spytała So- fo stłumionym głosem, przyzywając mło- dzieńcowi litanie pochwał. Syn Egota zmie- szzał się nieco i zaraz rozmowę na inne te- maty obrócił.

— Najważniejszej nowiny jeszcze wam nie powiedziałem.

— Oóż takiego?

Hamlikar pochylił się trochę i przyci- szył głos, jakby w obawie, że leżący przy dalszych ogniskach żołnierze posłyszczą mo- gą.

— Otóż słuchajcie. Dowódca Olbrzymów, rozwścieczony porażką, w wawozie, postano- wił się z nami ostatecznie rozprawić. W tym celu powołało pod broń nowych tysiąc mło- dzieńców, którzy ówczą całym dniami, pod murami miasta. W kilka dni po świętej no- cy, mają wszystkie wojska ruszyć szeroką ławą i przeszkukać całą wyspę wzdłuż i w szerz. Już wiedzą o tej naszej kryjówce.

— Wiedzą? — zawołał Hazdrubal z nie- małym przestachem.

— Tak. Trzech naszych ludzi nie prze- trzymało tortur, jakie im ten pies po bitwie u „Białej bramy“ zadał. Tych właśnie za- trzymano w niewoli. Mają przyrzeczoną wol- ność i życie, jeżeli ich tutaj zaprowadzą.

— Od kogo wiesz?

— Od niego. Olbrzymy mają do niego wielkie zaufanie. Mianowali go dowódcą nad trzema setkami łuczników i bierze udział w naradach.

— Dzielny Nitari! — rzekł Magon, a Haz- drubal dodał:

— Śmiały człowiek. Toż oni by go psem na pożarcie rzucili, gdyby się domyślali, jak- im on im jest przyjacielem. Tak... Tak. Więc chcą nas tu wybrać jak młode ptaki z gniazda, powiadasz.

— Tylko, że my nie będziemy czekać. Zdziwili się, jak znajdują w dolinie tylko zna- ki po starych ogniskach. (C. d. n.).

Ten zbiornik światła, konstruowany przez profesora, posiadać będzie średnicę 10 metrów. Magistrat chicagowski zakupi ten aparat i tą jedną kulą światłą, umieszczoną na wysokości 150 metrów, oświetlać bę-

W połowie naszego stulecia kontynuowane będą energiczne próby dostania się na inne ciała niebieskie. Przedewszystkiem najbliższym celem będzie księżyc. Zbudowane będą siatki rakietowe, które jednakowoż w roku 1960 zdołają osiągnąć wysokość tylko 200 km. Ekspedycja w roku 1993, nie uda się. Rakietą nie powróci już na ziemię, a za-

Od bomby rzuconej dnia 14 stycznia 1858 roku przez włoskiego spiskowca Orsiniego

Najwięcej zamachów na swoją osobę przeżył szczęśliwie rycerski Alfons XII hiszpański. Z odłamków bomb, rewolwerów i sztyletów zamachowców utworzył on sobie nawet małe muzeum.

Dotychezas tej kategorii wojskowych wolno się było żenić za zezwoleniem przełożonej władzy jedynie wtedy, gdy zachodziła konieczność oddania swego gospodarstwa pod nadzór i zabezpieczenie się siero-

Za zawarcie małżeństwa bez zezwolenia

Ośmsetlecie miasta Grazu.



Piękna stolica Styrii, Graz, obchodzi 800-lecie swojego założenia. Pierwsze osiedle powstało zapewne jeszcze wcześniej, ale dopiero w r. 1128 otrzymało ono słowiańską nazwę „Gradeč“ (mały ogród). Od r. 1586 posiada Graz uniwersytet. Dzisiaj liczy 160.000 mieszkańców i jest drugim z kolei największym miastem Austrii. Położenie posiada przesłaniczne. Z Gracu pochodzi znakomity powieściopisarz tyrolski Piotr Rosegger. Rycina nasza przedstawia miasto Graz nad obu brzegami rzeki Mur. W głębi słynna „góra zamkowa“ (Schlossberg) licząca 471 m. wysokości, z starą wieżą zegarową, będącą godłem miasta. Wieża pochodzi z r. 1712.

władzy wojskowej grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed sądem wojskowym i surowa kara.

Postanowienia te odnoszą się także do podoficerów zawodowych w stanie czynnym i nieczynnym.

Szeregowi, mający warunki do otrzymania stopnia oficerskiego, mogą się pod

wyższymi warunkami ożenić, z tem jednak zastrzeżeniem, że zanim przyjdzie do szkoły oficerskiej, sprawy ich małżeństwa rozpatrywać musi oficerska komisja małżeńska i że w razie ujemnego jej orzeczenia, może to stać się przeszkodą do osiągnięcia przez nich stopnia oficerskiego.

Zagadkowe morderstwo.

Trup w lesie. -- Zeznanie studenta. -- Cóрка mandaryna. -- Czek na 10.000 dolarów. -- Uwięzienie studenta.

(?) Gazety londyńskie donoszą o zamordowaniu studentki Chinki, uczęszczającej na jedną z wszechnic londyńskich. Morder-

stwo to, dokonane w warunkach niepowszednich, zajmuje od kilku dni wszystkich detektywów Scotland - Yardu.

Z naszych letnisk.

Mikuliczyn, 30. lipca 1928.

Połowa sezonu dobiega końca, a letników jak nie było — tak nie ma! W stosunku do ilości osób, korzystających ze świeżego powietrza zeszłego roku — rok obecny przedstawi się fatalnie. Około 30 do 35 proc. zeszłorocznej frekwencji przypada na rok obecny. Właściciele pensjonatów i domów do wynajęcia w rozpacz. Śrubują ceny tak nie możliwie, że Krynica czy Zakopane zdystansowano zupełnie. W Jaremczu n. p. w jednym z pensjonatów, gdzie dancing wre i kapela rżnie od neba! gdzie sala dancinowa, udrapowana atlasem, wabi mieszkańców do siebie — takie orgie cen rozpętały się bezkarnie, że letnik, czy nie baczną przechodząc, żaden muzyki, wychodzi po pół godziny obdarty ze skóry. Za małą, nie pierwszej wartości porcję lodów licze się tam 2 zł. 50 gr., dosłownie: dwa złote i 50 gr.! Za szklankę wody sodowej tylko półtora złote. Prawda! Wodę podają ze sokiem i... słomką. Związane to oczywiście ściśle z terenem górskim, gdzie słomka ogromnie droga.

O Worochcie już i nie mówię. Opanowana w całości przez finansjerę Nalewek czy ul. Legjonów — halaśliwa, rojna, „opalona”

na bronz — również drze ile się da i z kogo się da.

Inteligent nie ma tu co robić długo. Zapatrzonny w zaliczkę i urlop, gdy pobędzie dwa tygodnie, ucieka, ratując kwotę niezbędną mu na powrót. Wspomina potem długo letnisko, a gdy się złośliwi śmieją z niego w domu — broni się z miną człowieka zadawanego i mówi, że nie żałuje, gdyż przeszedł kurację Dra Tarnawskiego, nie będąc nawet w Koszowie. A wiemy, że ta kuracja nie należy do tanich. — Poczciwe zarządy gminne zwróciły wzrok swój baczną ku zachodowi i pragną naśladować zachód, a więc znane m. klimat: jak: Zegiestów, Krynica, Szczawnica itp. i wżory dla siebie stamtąd czerpią. Reformy niezbędne zaczynają od... ściągania takś „kuracyjnych“! I płacisz biedny letnik, — Bóg jeden wie za co (gmina stanowczo nie wiel) po 5 zł. 30 gr. od osoby (w Jaremczu 18 zł.!!!), tytułem takśy letniskowej! Pensjonaty i wille płacą podatek drogowy! Ten mi spokoju nie daje i to z tego powodu, że powinien się właściwie nazywać „podatkiem od kurzu“. Wyjdiesz nieostrożny letnik na spacer (niech cię Bóg broni na dłuższy) a 15 aut z jednej strony, dwadzieścia kilka z drugiej strony jadących, tak cię gruntownie zakurzy, tak drobny, biały pył wypełni szczerlnie całe twoje jestestwo — razem z nbraniem, — że ci i Prut nie pomoże i

Przed kilku tygodniami niespełna natknął się pewien cyklista w lesie, w pobliżu Borowdala na trupa młodej kobiety i dał o tem znać policji. Komisja policyjna stwierdziła, co następuje:

Zamordowana należała do rasy żółtej i mogła liczyć lat dwadzieścia. Ubrana była modnie, z wyszukaną elegancją. Suknie znajdowały się w nieładzie. Wyglądało to tak, że dopuszczono się na niej gwałtu, zanim została zamordowana. Na szyji widoczne były ślady duszenia, z ran zadanych bronią palną, obficie polala się krew, trup leżał w kałuży krwi.

Gdy ukazała się w prasie miejscowej pierwsza notatka o tym wypadku, zjawił się na policji młody Chińczyk, nazwiskiem Seng - Majo i podał, że zamordowaną osobą jest jego żona i że oboje uczęszczali na uniwersytet w Londynie, tu się poznali i pokochali, a ślub ich odbył się przed paru tygodniami.

Z zeznań Chińczyka wynikałoby, że zachodzi w tym wypadku mord rabunkowy. Zamordowana otrzymała zeszłego tygodnia od swojego ojca, który jest bogatym człowiekiem i należy do kasty mandarynów, czek na 10.000 dolarów i czek ten miała przy sobie. Gdy dnia krytycznego wyszła z domu, ubrana też była w drogie klejnoty. Przy trupie jej ani czeku ani klejnotów nie znaleziono.

Dochodzenia policyjne, prowadzono najpierw w kierunku zeznań Chińczyka. Po dwóch dniach Chińczyk został aresztowany, ponieważ zwracają się przeciwko niemu podejrzenia, że on to jest mordercą. Zamordowana nie była wcale jego żoną, lecz kochanką.

Zamordowała córkę wśród szalejącego pożaru.

W jednym z mieszkań płonącego domu przy Weissbergerstrasse w Wrocławiu straż pożarna znalazła zwłoki 7-letniej dziewczynki Ruth Geier z poderżniętym gardłem.

Jak się okazało zamordowała ją w czasie pożaru własna matka, prawdopodobnie w stanie umysłowego zamroczenia.

i pralnia nawet! Niema w gminie, pobierającej od tysięcy letników „kurtaksy“ — ani śladu z beczkowozu, który główne bodaj arte rje ruchu kołowego skrapiałby dwa — trzy razy dziennie, umożliwiając letnikom oddychanie powietrzem, a nie kurzem. Pobożne to jednak tylko życzenia! Tu nawet na wypadek pożaru niema sikawki! Jakże więc można żądać beczek do skrapiania ulic, gdy n. p. w Jaremczu pali się dom niejakiego p. Hanusza zupełnie „bez udziału“ straży ogniowej. A w Mikuliczynie, gdy powstał lokalny pożar w jednej willi — ogień tłumili i na szczęście stłumili sami lokatorowie willi, gdyż palili się popołudniu. Gdyby tak w noży? Strach pomyśleć! Nie pisalbym tego listu napewno, gdyż spaliłbym się niechybnie z całym domem! Po stłumieniu pożaru był urzędowy protokół. A jakże!!! Jaki będzie wynik, nie wiem, — wiem tylko, że zbieram manatki i wyjeżdżam, bojąc się, by mi gmina nie „kropnęła“ znów jakiejś 5-cio czy 10-cio złotych opłaty na „podatek od ognia“.

Może świetne Województwo, pod wpływem tego listu, zechce baczniej przyglądać się pewnym tu przytoczonym brakom i — o ile można — w drodze surowych zarządzeń je zmienić, poprawić, inne usunąć.

Leon Żypowski

Parowiec jako miejsce treningu



Amerycanie, którzy są obok Skandynawów najbardziej niebezpiecznymi zawodnikami, nie potrzebują zajmować kwater w Amsterdamie na Igrzyskach Olimpijskich. Sportowcy i miłośnicy sportu w Ameryce złożyli sumę 200.000 dolarów, za którą wynajęli parowiec „Prezydent Roosevelt“. Na pokładzie tego parowca urządzone są place sportowe dla wszystkich rodzajów sportu. Parowiec ten służy również sportowcom amerykańskim, jako mieszkanie, tak że mogą trenować swobodnie na wolnym powietrzu. Codziennie odbywają się na parowcu przyjęcia prasy, która otrzymuje wszelkie odpowiedzi na zapytania w sprawie treningu i widoków walki.

Rycina nasza przedstawia widok z pokładu parowca „Prozydent Roosevelt“ na port w Amsterdamie. Na przednim planie dwaj fechtmistrze w czasie treningu.

Napady rabunkowe.

Zrabowana chusteczka do nosa. -- 50 groszy i drobniak. -- Zamaskowany bandyta.

(d.) W ostatnim czasie znowu zaczynają się coraz częściej powtarzać napady rabunkowe na drogach. Wczoraj władze lwowskie zawiadomiono o trzech takich napadach w tutejszym województwie.

Popołudniu napad rabunkowy miał miejsce obok Rudek. Na drodze między Hołodowem a Podborcami dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na Józefa Pieńnia, zamieszkałego w Malinowie. Zrabowali mu tylko chusteczkę do nosa, gdyż Pień przy sobie nie miał ani grosza. Wkrótce zawiadomiona o tem policja wytropiła sprawców, których aresztowała. Są to: Jan Karszany i Józef Artyniak, mieszkańcy Podborzec.

Drugi napad rabunkowy miał miejsce koło Tarnobrzegu. Dwaj osobnicy, a to Benedykt Wolski i Franciszek Bzorek ze Stalów na drodze napadli na przejeżdżającego tamtędy Władysława Dumę, któremu po ubezwładnieniu zrabowali: w gotówce 50

groszy, tytonierkę, grzebyk i scyzoryk. Po rabunku zbiegli, lecz ich wytropiła policja.

Trzeci wypadek rabunku wydarzył się na drodze między Chmielowem a Majdanem, obok Kolbuszowy. Tam zamaskowany

i uzbrojony w rewolwer bandyta napadł na gospodarza Macieja Turbaka z Dąbrowicy, któremu zrabował 310 złotych. Sprawca rabunku zbiegł. Policja zarządziła za nim pościg. —

Napad na dziewczynę w lesie.

Napastnicy zrabowali jej 15 zł., poczem ją zgwałcili,

(d.) Wczoraj o godzinie dziesiątej rano drogą przez las pod Jaworowem przechodziła tamtejsza mieszkanka, Justyna Duchycz. W pewnym miejscu dziewczynę zatrzymali dwaj nieznani jej osobnicy, z których jeden z tyłu złapał ją za ręce, drugi zaś przeszukał niesiony przez nią koszyk i zrewidował kieszeń, poczem zabrał w gotówce 15 złotych.

Po tym rabunku napastnicy Duchyczównę z drogi zaciągnęli pomiędzy krzaki, gdzie ją powalili na ziemię i kolejno dopuścili się na niej gwałtu. Bezsilna dziewczyna

na musiała uleżeć napastnikom, którzy po swym czynie zbiegli w głąb lasu.

Duchyczówna, doszedłszy do Jaworowa, o fakte zawiadomiła policję, która w ciągu dnia ujęła już jednego z napastników. Jest nim Fedko Drykał, zwany „Marnij“ z Nahaczowa pod Jaworowem, zajęty w charakterze gajowego u tamtejszych handlarzy lasów. W czasie konfrontacji Duchyczówna rozpoznała Drykała jako jednego z napastników. Drykał na razie wypiera się winy. Policja za jego spółnikiem zbrodni zarządziła poszukiwania.

Kradzieże i aresztowania.

(d.) Na szkodę Marji Radło, kucharki, zamieszkałej przy ulicy Gródeckiej l. 77, skradziono kosz z rzeczami. Jako uczestniczkę w tej kradzieży policja aresztowała Rozalję Biege, służącą, zamieszkałą przy ul. Bożniczej l. 1.

W pracowni krawieckiej Błażeja Wiczorkowskiego przy ulicy Leona Sapiehy l. 26, skradziono około 200 metrów różnej materji na ubrania. Dochodzenia policyjne wykazały, że kradzieży tej dopuścili się terminatorzy, zajęci w pracowni Wiczorkowskiego. Z pośród tych policja aresztowała 18-letniego Jana Procaję i jego rówieśnika Józefa Szajgeca.

Stanisław Czernski, zamieszkały przy pl. Strzeleckim l. 3, pozostający bez zajęcia, aresztowany został za kradzież raglanu z budki przy placu Soliskim na szkodę Jakóba Brandla.

Wkońcu wczoraj do aresztów policyjnych dostali się jeszcze dwaj złodzieje kieszonkowi. Jednym z nich jest Józef Iwaniyszyn, który na placu Krakowskim usiłował skraść pieniądze z kieszeni Józefa Boraczynskiego, zamieszkałego w Lewandówce przy ulicy Trzeciego Maja l. 25. Drugim kieszonkowym złodziejem jest Mieczysław Duda. Ten z kieszeni marynarki Ignacego Fleschnera, zamieszkałego przy ul. Źródlanej l. 8, skradł pióro amerykańskie, wartości 40 złotych.

Włamania we Lwowie.

(d.) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania pułkownika Czesława Jankowskiego przy ulicy Nabelaka l. 23. Zabrali oni stamtąd srebrne nakrycie stołowe i wiele innych przedmiotów.

Rozalja Moczuska zawiadomiła wczoraj policję, że jakiś złodziej włamał się do jej mieszkania przy ulicy Kordeckiego l. 24, poczem zabrał większą ilość garderoby.

Tak samo wiele garderoby włamywacze zabrali Władysławowi Bakowi, również zamieszkałemu przy ul. Kordeckiego l. 24.

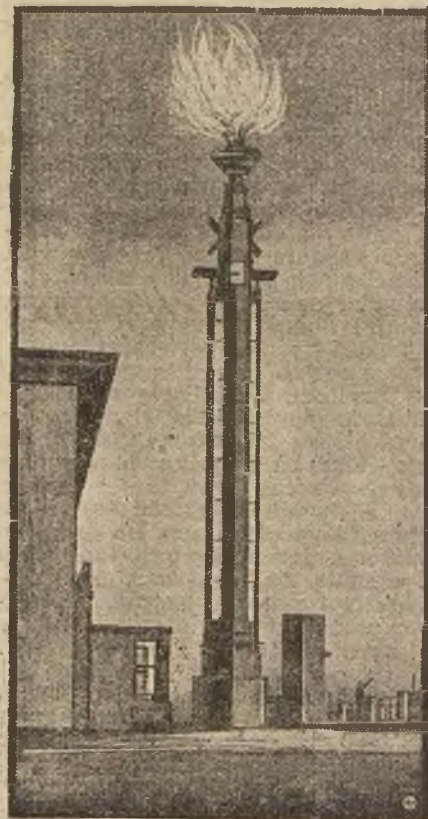
Inni sprawcy wieczór między godziną 21 a 23 włamali się do mieszkania Heleny Szymańskiej przy ulicy Dekiarta l. 6. Tu skradli oni garderobę męską i damską, wartości znacznej.

Wreszcie w nocy przez okno nleznany

Matka 29-ciorga dzieci.

Do kurji metropolitalnej wileńskiej zgłosiła się parę dni temu p. Kazimiera Judycka w wieku lat 60 i zażądała wydania metryk jej dzieci. Jak się później okazało, Judycka jest matką 29 (dwudziestu dziewięciu) dzieci. Mieszka ona w Wilnie.

Godło Olimpiady.



Smukła wieża maratońska na stadionie Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie była w czasie otwarcia jasno oświetlona. Rycina nasza przedstawia wieżę z ogniem, płonącym na szczycie.



3074

Perspektywy nowego sezonu teatralnego

Wywiad „Wieku Nowego“ z dyr. Henrykiem Barwińskim.

Od otwarcia sezonu w teatrach miejskich pod nową dyrekcją dzieli nas już miesiąc zaledwie. Pragnąc poinformować szerokie koła publiczności lwowskich o pracach i zamierzeniach nowej dyrekcji, zwróciliśmy się do niej z prośbą o podanie nam niektórych szczegółów zbliżającej się nowej kampanji teatralnej we Lwowie. Informacji udzielił nam dyrektor Henryk Barwiński, zawiadamiając jednocześnie, że nieobecny chwilowo współdyrektor Czesław Zaremba po powrocie do Lwowa służyć będzie szczegółowymi informacjami co do działu muzycznego.

Nowa dyrekcja rozpocznie swą działalność z dniem 1. września. Na razie dawane będą wznowienia sztuk, a także oper i operetek z dwóch poprzednich sezonów, a około 20. września dramat wystąpi z inauguracyjną premierą dzieła K. H. Rostworowskiego „Miłosierdzie“.

Premjera tego dzieła będzie jednocześnie jakby rewją całego prawie zespołu dramatycznego, który wzbogacił się szeregiem nowopozyskanych sił artystycznych.

Ogółem personal dramatyczny liczyć będzie 42 osób. Poza artystkami i artystami obecnego zespołu, pozyskane zostały siły następujące: Leonja Barwińska, Zofja Dobrzańska, Stefania Jarkowska, Wanda Jerzmańska, Regina Lewicka, Janina Poraska, Ludwika Petrykiewiczówna i Barbara Sławińska, a z mężczyznan przedewszystkiem Władysław Ryszkowski, artysta i reżyser teatrów Szyfmanowskich, Artur Kwiatkowski, Stanisław Kustowski, Marjan Peliński, Jerzy Tatarkiewicz, Czesław Strzelecki i N. Żurkowski. Ponadto przyrzekli współpracę w stałe umówionych okresach czasu artyści tej miary, jak Stefan Jaracz i Kazimierz Jumo-sza-Stepowski. Jako inscenizator pewnych sztuk współpracować będzie Edmund Wierciński, który niedawno zdobył sobie powszechnie uznanie pomysłem wystawieniem we Lwowie „Snu“ Kruszeuskiej. Zaznaczyć również należy, że zasłużony nestor sceny polskiej Roman Zelazowski przyrzekł nowej dyrekcji pomoc w wystawieniu kilku dzieł klasycznych, przedewszystkiem „Marji Stuart“ Szyllera. Wielbiciele wielkiego artysty powitają niewątpliwie wiadomość tę z żywą radością. Na kierownika literackiego pozyskano Henryka Cepnika, b. długoletniego dramaturga sceny lwowskiej z czasów śp. Hellera, następnie dyrektora teatru w Wilnie, Bytomiu i Katowicach. Do działu malarstwa dekoracyjnego zaangażowani zostali, obok Zygmunta Balka, dekorator z Krakowa p. Kudewicz i artysta-plastyki, którego dotychczas scena lwowska nie posiadała, p. Kozłowski, laureat Akademii krakowskiej.

Mówiąc o repertuarze, dyr. Barwiński zaznaczył, że opracowano plan jego z uwzględnieniem teatru Nowości. Wobec odpadnięcia obecnie tego teatru, zamierzenia repertuarowe dyrekcji ulegną pewnym zmianom. Nie-

mniej główny zrąb repertuaru w zakresie dramatu i komisji pozostanie taki, jaki był planowany. Oprze się on na dziełach poważnej sztuki. Przedewszystkiem więc wystawione będą, w formie cyklu arcydzieł literatury wszechświatowej, dzieła następujące: „Król Edyp“ Sofoklesa, „Romeo i Julia“, ewent. także „Kupiec wenecki“ Szekspira, „Lekarz swego honoru“ Kalderona, „Marja Stuart“ Szyllera i „Pretendenci do tronu“ Ibsena, a z polskich dzieł klasycznych „Balladyna“ Słowackiego i „Irydjon“ Krasńskiego. Ponadto: „Judasza“ Tetmajera z niezrównanym Jaraczem, „Nawojka“ St. Roszawskiego i cały szereg utworów współczesnej twórczości polskiej i zagranicznej, m. i. z polskich autorów Zegadłowicza. W październiku odbędzie się obchód ku czci twórcy sceny polskiej we Lwowie, J. N. Kamińskiego, w listopadzie uroczystość z okazji 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego i obrony Lwowa, w styczniu obchód stulecia śmierci W. Bogusławskiego, połączony z wystawieniem zapomnianej sztuki W. Kapackiego „Bogusławski i jego scena“. Przewidziane jest także wystawienie sztuk nagrodzonych w konkursie lwowskim. Staranną opieką otoczone będą przedstawienia dla młodzieży szkolnej i o charakterze popularnym. Dawane będą także specjalne przedstawienia dla dzieci, m. i. „Mały lord“ i „Dzieci kapitana Granta“.

W dziale operowym ukaże się kilka nowości, jak „Krzyżacy“ Dotzyckiego, „Megae“ Wieniawskiego, „Kniaź Igor“ Borodina, „Klejnoty Madonny“ Ferrawiego, „Turandot“ Pucciniego. Poza tem wznowienia dawniejszych oper w nowej inscenizacji i nowej szacie scenicznej. Jako inscenizator i reżyser operowy, obok Stanisława Tarnawskiego, pozyskany został p. Ulebanow, znakomity reżyser teatrów rosyjskich, ożeniony z Polką i mający pasierbów na studiach we Lwowie. Pozyskano również na występy szereg najznakomitszych śpiewaków, z Janem Kiepurą na czele.

Wielką rozmaitością odznaczać się będzie repertuar operetkowy. W dziale tym ujrzymy cały szereg najwybitniejszych nowości, oraz wznowień. Personal operetkowy pozostaje prawie niezmienny. Z nowych sił zaangażowano dwie nowe, o wyjątkowym talencie i przepięknych głosach adeptki w osobach pań Kulezyckiej i Wilkoszewskiej, które we Lwowie rozpoczną swą karierę.

Orkiestra i chóry będą — jak przed rokiem — wspólne dla obu działów muzycznych. Kapelmistrzami będą pp. Józef Lehner i Jarosław Leszczyński, a dla operetki specjalnie p. Seredyński. Ponadto zaangażowany został jako kapelmistrz pomocniczy i korepetytor p. Turkiewicz.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawiają się sprawy przyszłego sezonu, który zapowiada się istotnie bogato, interesująco i ruchliwie.

Wola l. 69. Nieszczęśliwa kobieta była zupełnie w stanie nieprzytomnym i w szpitalu z trudem ją odtawiono.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że padła ona ofiarą bandy zwyrodnialców i sadystów, którą tworzą: Jan Steć, Ładanowski i Poterała. Oni to, spotkawszy krytycznego wieczora Łysakównę w towarzystwie jakiegoś szeregowca pod parkiem, gwałtem ją porwali, bijąc ją nielitościwie do krwi, a następnie nieprzytomną zniewolili i obrabowali, poczem Steć usiadł obok zbitej ofiary i grał skoczne kawałki na harmonji.

W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że cała ta trójka ma na sumieniu cały szereg sprawek podobnej natury. Dokonali oni onegdaj ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Ignacego Fenoszy z Opryszowiec, pow. Stanisławów, grozili śmiercią Tancjanie Pustowej w Opryszowcach, w razie gdyby im nie była uległa, zostawiwszy jej kilkanaście dni czasu... do namysłu.

Niebezpieczną tę bandę osadzono natychmiast w aresztach i odstawiono do sądu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Amatorzy dobrych trunków

K. D.) Stefan Jakubiszyn, Jędrzej Muzyka ze Zniesienia, mając zamiar urządzić wielką zabawę familijną, potrzebowali większą ilość szlacheńskich trunków. Pieniędzy nie mieli. Gości uraczyć trzeba. Dokonali więc w nocy na 2-go czerwca br. „skoku“ na magazyn alkoholowy Berla Lōwa. Skradli nie dużo, tylko 200 flaszek wódek i likierów, oraz beczkę miodu i beczulkę wina.

Niewielką z tego mieli pociechę, bo ledwie jedną flaszczynę zdążyli wycylić, zawiadomiona o włamaniu policja — aresztowała obu.

Wyrokujący sędzia r. Szulislowski, skazał wczoraj po przeprowadzonej rozprawie tak Jakubiczyną, jak i Muzykę za powyższy skok oraz kilka jeszcze wyczynów dodatkowych na karę ciężkiego więzienia przez miesiące cztery.

Przez otwarte okno.

(K. D.) Ks. Włodz. Winnicki, gr. kat. proboszcz w Żelechowie Wielkim, jak wielu innych — dbających o zdrowie swych płuc — śmiertelników — lubi sypiać w ciągu letniej pory przy otwartym oknie.

Wiedząc o tem mili parafianie jego — Stefan Głuszkiewicz, Jan Sobota i Jan Grandys w nocy z 5 na 6-go czerwca br. nocą wtargnęli do wnętrza mieszkania jego-mości, wynosząc stamtąd futra, bieliznę i szereg innych przedmiotów, łącznej wartości około 2.000 złotych.

Złapano ich na drugi dzień w lesie w momencie, gdy spali obok wspomnianego łupu.

Sędzia r. Szulislowski skazał wczoraj znaną trójkę na karę ciężkiego więzienia po 4 miesiące.

Oskarżał prokurator nadr. Janisch, brocił adw. dr. Sz. Weiss.

Buchalterzy przysięgli.

Ministerstwo skarbu uzgodniło i ustaliło ostatecznie tekst projektu ustawy o buchalterach przysięgłych. Projekt tej ustawy wniesiony będzie pod obrady ciał ustawodawczych na sesję jesienną roku bieżącego.

Ujęcie bandy zwyrodnialców i sadystów.

Wieczorami na polach czatowali na swoje ofiary.

Stanisławów. (jż.) Onegdaj wieczorem posterunkowy P. P. Stanisław Narolski, pełniąc służbę ob-

jazdową, znalazł na peryferjach miasta obok rzeźni miejskiej, leżącą w kałuży krwi i silnie broczącą Annę Łysak, zam. przy ul. Zosina

KINO „L E W“.

Jeden z najwspanialszych filmów

31121

KINO „L E W“.

z **KONSTANCJĄ TALMADGE**

p. t. „NIEBEZPIECZNA DZIEWCZYNA“ oraz doskonała komedia „ACH TE DZIECI“.

Samobójstwo czy morderstwo?

Strzał wśród kochanków przy ul. Sykstuskiej.**Dziś wizja sądowa ustali zapatrywanie.**

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Sykstuskiej 1. 21, na drugim piętrze w małym pokoiku mieszka woźny Wojtasz wraz z żoną. Ich sublokatorką jest 20-letnia Zofia Forkała, siostra Wojtaszowej, zajęta w ambulatorjum Miejskiej Kasy Chorych przy ul. Fredry 1. 2, w charakterze pokojówki. Od niejakiego czasu umiała ona narzeczonego w sobie Piotra Tychowskiego, liczącego 21 lat, zajętego w Miejskiej Aprowizacji przy placu Bema, którego ojciec jest dozorcą na placu Targów Wschodnich.

Tychowski miał dwutygodniowy urlop, wobec czego wraz z Forkałą wyjechał do krewnych, mieszkających w Pustomylach pod Lwowem. Stamtąd wrócili oni oboje przed dwoma dniami, a Tychowski z powrotem udał się do swej pracy.

Gdy Forkała wczoraj popołudniu przebywała w mieszkaniu Wojtaszów, po godzinie 16-tej przyszedł tam Tychowski. Przez całą godzinę bawił z Forkałą i

prowadził z nią rozmowy bez żadnych świadków,

gdyż Wojtaszowie nie byli obecni. Nagle po godzinie 17-tej padł strzał. Zaalarmowani nim sąsiedzi i Wojtaszowa wbiegli do pokoju, a na krześle zastali siedzącego Tychowskiego z raną postrzałową obok serca, z której sączyła się krew.

Tychowski siedział na krześle tuż obok komody, na której leżał rewolwer. Sam zaś Tychowski miał ręce zwieszane w tył i po chwili zakończył życie, nie przemówiwszy ani słowa.

W pierwszej chwili telefonicznie zawezwano Pogotowie ratunkowe, a przybyli na miejsce lekarz dyżurny dr. Adamiak skonstatował już tylko śmierć Tychowskiego.

Zawiadomiono wreszcie o wypadku po liście, skąd na miejsce z wywiadami przy

był komisarz Białkowski, zastępca szefa Wydziału śledczego, oraz lekarze miejscy dr. Kielanowski i dr. Wernicki.

Zdanie wśród lekarzy było podzielone. Toteż na miejscu ustalono, czy w tym wypadku ma się do czynienia z samobójstwem, czy też z morderstwem. Stwierdzono dalej, że

strzał padł powyżej serca w pobliżu szyi,

co przy samobójstwach może być wykluczone. Nasuwa się zatem myśl, że skoro Tychowski siedział na krześle, mogła Forkała z pozycji stojącej bardzo łatwo strzelić w to miejsce do siedzącego Tychowskiego, a po strzale rewolwer położyć na komodzie.

Z dochodzeń policyjnych wogóle znane są także takie wypadki, że samobójca po strzale będzie jeszcze chodził i wykonywał różne ruchy. Toteż Tychowski również mógł odruchowo po strzale położyć rewolwer na komodzie, obok której siedział.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że Tychowski był w posiadaniu rewolweru, a Forkała nie miała żadnej potrzeby usmiercać swego narzeczonego.

Sama zaś Forkała podaje, że Tychowski był niezadowolony ze swego życia, narzekał na swoje stosunki finansowe, oraz na dawne czasy, przebyte w Rosji, w której przez dłuższy czas tułał się. Podaje ona, że Tychowski spokojnie z nią rozmawiał, w czasie czego wyjął rewolwer, bawił się nim i żartował, że ją zastrzeli i jej siostrę, Wojtaszową, poezem nagle skierował rewolwer do swej piersi i strzelił. Skąd się wziął rewolwer na komodzie, tego Forkała wyjaśnić nie może. Twierdzi nawet, że Tychowski mógł się przypadkowo postrzelić.

Dziś o g. 12-iej w południe zbierze się na miejscu wypadku komisja sądowo-lekarska, która niewątpliwie ustali, czy Tychowski popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą morderstwa.

OLBRZYMI WYBÓR! DLA PAŃ I PANÓW! TRENCHCOAT

PLASZCZE I KURTKI, bielizna, kapelusze, krawaty, obuwie, przybory do podróży
z 10 proc. rabatem 3053

w AMERICAN HOUSE**Lwów, KOPEPNIKA 5. Telef. 44-78**

Podkowskiego, domagając się, aby tenże przestał bywać u tej kobiety. Podkowski na to nie chciał się zgodzić. Haliński dobył rewolweru i dał do niego strzał, raniąc go ciężko w pierś, a następnie drugim strzałem pozbawił się życia.

Lot wojskowy Małej Ententy i Polski.

Warszawa, 1 sierpnia. (AW.) Wczoraj rano rozpoczęły opuszczać Warszawę samoloty, udające się do Pragi czeskiej w celu wzięcia udziału w locie wojskowym Małej Ententy i Polski. Ostatnia maszyna opuściła lotnisko Mokotowskie o godzinie 15-tej. Wszystkie 8 maszyn (6 biorących udział w zawodach i 2 służbowe) zbiorą się w Krakowie, skąd jedną grupą polecą do Pragi. Drugiego sierpnia rozpoczynają się zawody eliminacyjne, polegające na próbie szybkości na przestrzeni 5 km. Druga próba eliminacyjna polegać będzie na szybkości wznoszeniu się na poziom 5.000 metr. Maszyny, które ukończą te próby, zostaną dopuszczone do lotu okrężnego, który rozpocznie się w dniu 8 sierpnia. Ekipa polska leci na fabrykowanych w Polsce maszynach typu „Potez XXV“ oraz dwóch maszynach rdzennie polskiej konstrukcji „R. VIII.“ i „Zaleski“ z silnikiem „Jupiter“. — Zarówno skład osobowy polskiej ekipy, jak i należyte przygotowanie maszyn pozwalają wróżyć naszym lotnikom powodzenie w niebezpiecznych zawodach.

GENERALNA OBLAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z polecenia naczelnika Urzędu śledczego, p. Suchenka, odbyła się wczoraj na terenie wielkiej Warszawy generalna obława, podczas której zatrzymano kilkadziesiąt osób, oraz w wielu domach i strychach znaleziono wiele skradzionych przedmiotów.

O TERMIN KONFERENCJI POLSKO-LITEWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dalszym ciągu wymiany zdań w sprawie zbliżającego się terminu konferencji polsko - litewskiej w Królewcu, delegacja polska ma proponować, aby konferencja odbyła się w Genewie dnia 10 sierpnia i 1 września br., bezpośrednio przed otwarciem Sesji Ligi Narodów. Powodem tej propozycji jest okoliczność, że minister Zaleski w tym terminie mógłby osobiście wziąć udział w naradach. Nota delegacji polskiej zostanie przesłana posłowi litewskiemu do Rygi, poczem delegacja polska i litewska uzgodnią termin konferencji.

Aresztowanie oszustów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Przed kilku dniami do gazowni warszawskiej przybył elegancko ubrany mężczyzna, który wylegitymował się fałszywym zapotrzebowaniem Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego i otrzymał od jednej z urzędniczek 45 asygnat 1000-tonowych. Tajemniczy gość podjął asygnaty, a następnego dnia zaczął zjeżdżać do magazynów gazowni furmani, nie wyglądający

wcale na funkcjonariuszy Monopoliu spirytusowego. Wówczas jeden z urzędników wpadł na pomysł i osobiście poszedł za jednym z wozów, który zajeżdżał do znanego składu węgla i koksu Abrahama Lewkowicza, ul. Freda 4, gdzie już znajdowały się poprzednio zwiezione transporty. Kupiec i jego pomocnicy zostali aresztowani.

Krwawy zatarg o kobietę.

Strzelił do swego rywala, poczem odebrał sobie życie.

Lublin. 1. sierpnia. (AW) Do Kasy Chorych w Konstantynowie, woj. lubelskiego, gdy wszyscy pracownicy wyszli, przyszedł niejaki Bronisław Haliński, urzędnik starostwa i kazał się woźnemu zemdłować komisarzowi Kasy Ch. Podkowskiemu, — który też przyjął natychmiast Halińskiego. Po 15

minutach rozległy się dwa strzały. — Gdy woźny wpadł do pokoju, ujrzał leżących w krwi Podkowskiego i Halińskiego. Haliński już nie żył. Zastrzelił się. Podkowski, którego przewieziono do szpitala w bardzo ciężkim stanie, zeznał, że między nim a Halińskim istniał zatarg o kobietę. Haliński przybył do

KOPERNIK.

18 aktów.

GEHENNA UPADŁYCH KOBIET**WSTYDŹ SIĘ OSSII...**

W rolach gł.: Milde Jennings, Oskar Homolka, OSSI OSWALDA, Livio Pavanelli, Herman Picha.

Dziś wielki podwójny program.

MARYSIENKA.

18 aktów.

wstrząsający dramat życiowy w 10 aktach, zaczerpnięty z mrocznych zaułków wielkiego miasta współczesnego.

31134

szampańska farsa w 8 aktach, rozgrywająca się na placach szarych lokalach słynnej miejscowości kąpielowej. —

Jak zginął porucznik Szalas.

Przyczyny katastrofy samolotu polskiego w Bagdadzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Specjalny Korespondent Ekspresu Porannego na życzenie United Press udał się w Bagdadzie na miejsce katastrofy i odwiedził ocalałych lotników polskich.

Tragiczny skon porucznika Szalasa wywarł niezwykle głębokie wrażenie na oficerach angielskich, przelatujących stale pustynię arabską.

Porucznik Szalas poniósł śmierć wskutek poknięcia czaszki. Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek odnieśli lżejsze obrażenia i obojaj prawdopodobnie już w ciągu najbliższych trzech dni opuszczą szpital angielski.

Porucznik Kalina oświadczył, że lot do Bagdadu odbył się bez najmniejszego wypadku przy pomyślnym wietrze. Około godz. 10 wieczorem lotnicy dotarli do Bagdadu i zaczęli krążyć nad miastem. Następnie po kilku godzinach wzięli kurs kierunku lotniska angielskiego, gdzie światła z reflektorów usiłowały wskazać im drogę. Jednakże lotnicy angielscy rzucając światła stwarzali cienie

które krzyżowały się ze sobą, a następnie wywoływały sytuację niebezpieczną dla lądowania. Wobec tego lotnicy polscy odłożyli lądowanie do świtu. Gdy słońce się wyłoniło, Anglicy zamknęli światła i samolot polski powoli opuszczał się na ziemię. Wówczas pojawił się jeszcze półmrok, z powodu którego przy lądowaniu nie zauważono wału, który otaczał hangary. To wywołało katastrofę.

Następnie lotnicy opowiadali, że podróż z Deblina do Bagdadu trwała razem 14 godzin i 46 minut. Przeciętna szybkość aparatu wynosiła 214 klm. na godzinę (przeciętna normalna szybkość lotu wielkiego Fokiera wynosi 175 klm. na godzinę). Lotnicy przybyli na miejsce dlatego znacznie szybciej, ponieważ dął pomyślny wiatr.

W gronie lotników warszawskich istnieje projekt przewiezienia zwłok śp. porucznika Szalasa do Polski. Może być jednak zrealizowany dopiero po uprzedniej wymianie telegraficznej zdań pomiędzy Warszawą a Bagdadem.

Odwołanie lotu polskiego?!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą, że prawdopodobnie lot polski nad Atlantyką zostanie ostatecznie odwołany, a to z tego powodu, iż lotnicy angielscy i francuscy uprzedzili

raid transatlantyki polski, a nadto krążą uprzedzające wiadomości, nie dające się zresztą stwierdzić, o nieżyczliwości francuskiej w stosunku do konkurencyjnego lotu polskiego.

Postulaty kolejarzy.

Uregulowanie stosunków służbowych na kolejach. — Wynagrodzenie pracowników czasowych. — Sprawa urlopów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister komunikacji Kühn odbył dłuższą konferencję z Wydziałem wykonawczym zawodowego Związku kolejarzy (ZZK), na której przedłożono ministrowi najważniejsze postulaty kolejarzy. W odpowiedzi zaznaczył p. Minister, że ustawa uregulowanie stosunków służbowych na kolejach nastąpi po wniesieniu przez ministra odpowiednich projektów do Sejmu, który zapewne wprowadzi je jak najszybciej w życie.

Sprawa wynagrodzenia pracowników czasowych będzie uregulowana w ten sposób, że zastosowane będą do niej ceny rynkowe.

W celu umożliwienia pracownikom należnego wykorzystania urlopu Dyrekcje kolejowe otrzymają dodatkowe kredyty na opłacenie zastępców urlopowanych.

Na zapytanie Delegacji co do stosunku ministra do t. zw. komercjalizacji kolei minister odpowiedział, że jest zwolennikiem u samodzielnienia kolejnictwa, celem uzyskania jak największej sprawności i dochodowości. Pojęcie t. zw. komercjalizacji jest jednakże pojęciem bardzo szerokim i dlatego należy je traktować ostrożnie.

Zywiołowe katastrofy.

Paryż, 1. sierpnia (Pat). „Petit Journal“ donosi z Manilli, że szalejący tam tajfun wyrządził olbrzymie spustoszenia na wyspie Panay. Kilka miast uległo zniszczeniu, między innymi miasto Iobaras, gdzie utnęło 12 tys. mieszkańców.

Moskwa, 1. sierpnia (Pat). Wylew Amuru trwa w dalszym ciągu. Miasto Błagoderzeńsk zostało ewakuowane. Samoloty przewiozły 36.000 mieszkańców, dotkniętych katastrofą powodzi. W akcji ratunkowej biorą udział statki i barki.

Katastrofa kolejowa

16 osób zabitych, 50 rannych.

Berlin, 1. sierpnia. (AW) W Bawarii wydarzyła się znowu wielka katastrofa kolejowa, a to pod Dinkelscherben, w odległości 30 klm. od Augsburga. Pociąg pasażerski zde-

rzył się z pociągiem towarowym, — przy czym zabitych zostało 16 osób, a 50 ciężko i lżej rannych. Katastrofie uległ pociąg, składający się z wagonów, przepełnionych letnikami.

NADESŁANE.

Z powodu REKONSTRUKCJI OKAZYJNA SPRZEDAŻ

konfekcji dziecięcej, jedwabi, markizety, bielizny damskiej i dziecięcej, pończoch, parasoli i dodatków do krawieczyzny w **Magazynie Nowości Maksa Goldberga** **Lwów** **Halicka 9.**

Nr. telef. 42-51.

2942

Skutkiem fałszywego nastawienia zwrotnicy, pociąg pasażerski wjechał z szybkością 70 klm. na pociąg towarowy, stojący na stacji. Skutki zderzenia były straszne. Parowóz i 7 wagonów przewróciło się. Dwa wagony 4-tej klasy wsunęły się w siebie, miażdżąc znajdujących się w nich pasażerów. W poczekalni dworca, — gdzie udzielono rannym pierwszej pomocy, rozgrywały się sceny tragiczne. Najstraszniejsze wrażenie wywarła rozpacz rannych rodziców, którzy w kadłubie bez głowy poznali zwłoki swej nieletniej córki.

POWRÓT EKSPEDYCJI NOBILEGO DO RZYMU.

Rzym, 1 sierpnia. (Pat.). Wczoraj o godzinie 11 wieczór przybyli tu rozbitkowie sterowca „Itali“, witani entuzjastycznie przez tłumy publiczności.

„NOWA REFORMA“ PRZESTAŁA WYCHODZIĆ.

Kraków, 1 sierpnia. (AW.) Z dniem dzisiejszym „Nowa Reforma“ przestała wychodzić. Wdzisiejszym ostatnim numerze we wstępnym artykule pt.: „Do przyjaciół i czytelników“ redakcja podnosząc 50-lecie swojej bezinteresownej służby, żegna swoich przyjaciół, czytelników, zapewniając, że zadania swoje spełniała zawsze, jak umiała najlepiej.

SKARB W SIENNIKU ŻEBRACZKI.

Sosnowiec, 1 sierpnia. (AW.) Policja sosnowiecka, chcąc ze względów sanitarnych usunąć z mieszkania niechlujną żebraczkę Elżbę Kobelec, odkryła w senniku staruszki 51.000 złotych w srebrze i 1.679 dolary w złocie.

WYBUCH POCISKU ARTYLERYJSKIEGO

Wilno, 1. sierpnia. (AW) We wsi Zagajki na odcinku Kruczewice w rejonie Wielkich Chutor na pograniczu polsko-sowieckim. Włodzimierz Krasowow znalazł w polu wiek szy pocisk artyleryjski, który przyniósł do domu i manipulował nim, wywołując wybuch, skutkiem którego dom uległ zniszczeniu, zaś Krasowow z żoną, dzieckiem i parobek odnieśli ciężkie rany.

KONCENTRACJA WOJSK LITEWSKICH.

Wilno 1. sierpnia (AW). W dniu 20. lipca w rejonie Niemęczyna po stronie litewskiej zauważono masowy ruch oddziałów wojskowych litewskich. Przybyły tam m. in. oddział 1 p. ul. litewskich, który został rozrzucony wzdłuż granicy. Na odcinku Druskieniki według relacji „Kurjera Wileńskiego“ przybyły oddziały saperów, które przystąpiły do przeciągania wzdłuż granicy polskiej drutu kolczastego oraz budowania schronów wojskowych. Tegoż dnia wieczorem do Bólos w odległości kilku kilometrów od granicy przybyła artyleria litewska, która w tym dniu przeprowadziła próbną strzelanie.

Dziś poraz ostatni
A P O L L O
20 aktów
Zniżki ważne.

SPOWIEDŹ 24 godzin z życia kobiety **HARRY LIEDTKE I ERNA MORENA**
Pieśń młodych zmysłów Jutro premiera wielkiego dramatu p. t. „BIGAMJA“. 8008

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Fala samobójstw we Lwowie.

Otrucie na schodach. -- Zdrada małżeńska powodem „harakiri“.

(b) Obecnie Lwów nawiedziła fala samobójstw. W ostatnich kilku dniach mamy codziennie po kilka samobójstw, a co najmniej po dwa. Wczoraj było aż pięć zamachów samobójczych, z których piszemy na innym miejscu.

Tu zaś zarejestrować musimy jeszcze dwa samobójstwa.

Oto portier hotelowy, Filip Hoch, zamieszkały stałe w Brzuchowicach pod Lwowem, na schodach realności przy ul. Halickiej 1. 7 targnął się na swe życie. Napił się on jakiejś trucizny. Pogotowie ratunkowe przewiozło go

do szpitala. Hoch liczy 38 lat i jest rodem z Porzeccza koło Gródka Jagiellońskiego.

Inny wypadek zamachu samobójczego miał miejsce w restauracji Klary Tell przy ul. Sykstuskiej 34. Tam Zofja Smolnicka zadała sobie kilka pchnięć nożem w bok. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe. Powodem tego zamachu samobójczego była zdrada małżeńska. Smolnicka liczy 37 lat, jest rodem z Krakowa obok Jaworowa, mąż jej jest urzędnikiem prywatnym, a mieszka przy ul. Szumlańskich 5.

Życie zagrobowe.

Gdzie przebywają umarli. -- Jak wygląda na tamtym świecie.

Londyński „Daily News“ rozpiął niedawno temu ankietę na temat: Gdzie umarli przebywają, i Jak wygląda na drugim świecie?

W ankiecie wzięli udział najslawniejsi lekarze, filozofowie, przyrodnicy i duchowni. Dziennik angielski otrzymał oczywiście tysiące listów ze wszystkich części królestwa brytyjskiego. Wierzący wszystkich wyznań: katolicy, protestanci, buddyści, mahometanie żydzi, teozofowie, wolnomyśliciele, ateści, — wszyscy wypowiedzieli zdanie w tej kwestji.

Przeważna ilość odpowiedzi oświadcza się za istnieniem życia pozagrobowego. Tego przekonania są nie tylko ci, którzy wierzą w Boga i w przyszość po śmierci, a wierzą na podstawie religji, lecz także i ci, którzy uznają jedynie przyrodę.

Pierwsze pytanie, gdzie znajdują się umarli, pozostało, jak było zresztą do przewidzenia, bez odpowiedzi. Jednak Conan Doyle i kilku innych wybitnych okultystów wyraziło przekonanie, że „drugi świat“ znajduje się bardzo blisko naszego, ale jest inaczej zabudowany i dlatego zupełnie nie podpada naszym zmysłom. Większa atoli część uczonych

wyraziła nieświadomość w kwestji, gdzie znajdują się umarli i dodała jeszcze, że zdaniem ich, nigdy się o tem nie dowiemy.

Na 23 uczonych było tylko 3, którzy z całą stanowczością oświadczyli, że według ich pojęć na grobie kończy się życie. Potwierdzili oni w rozmaitych formach wyznawanie wiary, a raczej niewiary przyrodnika Artura Keita, że tylko materja, z której ciało nasze jest zbudowane, jest nieśmiertelna. Po naszej śmierci podlega ono rozmaitym chemicznym zmianom i przechodzi w inne formy. Pozostałych 20 uczonych oświadczyło, że wierzy w życie pozagrobowe i pojmuję je, jako dalszy ciąg życia doczesnego.

Najbardziej interesująca z tej dziedziny kwestja, czy życie po śmierci ma charakter indywidualny, tzn. czy zmarły może sobie coś przypomnieć z życia doczesnego i czy zachowuje świadomość i kontakt z żyjącymi, gdyż co do niej zapatrywania uczonych były bardzo sprzeczne, a większość oświadczyła, że jest niepodobniem odpowiedzieć na to pytanie za życia doczesnego.

Polowanie na „lwy i tygrysy“.

Zabawa zwyrodniałych dzieci niemieckich.

Trudno o tragiczniejsze polowanie od tego, jakie się odbyło na cichem podwórzu domu państwa Deberich pod Linzem w Austrii.

Siedmioletni Hans Döberich postanowił zabawić się ze swoim przyjacielem Alfredem Lösem w polowanie na dzikie zwierzęta. Dzieci z puszcza miało być podwórze przed domem rodziców Hansa, zwierzęta — młodsze rodzeństwo obu chłopców.

Obaj chłopcy ochoczo wzięli się do pracy. Ustroili i pomalowali towarzyszy na lwy, pantery, niedźwiedzie, jaguary. Hans wykazał przy tej zabawie ogromne zdolności artystyczne:

nie: świetnie dobierał barwy, przyczepiał ogony, stosował czuby.

Dzikie zwierzęta rozbiegły się po krzakach, a dwaj strzelcy, zbrojni w łuki, rozpoczęli obławę.

Gdy nad wieczorem rodzice Hansa wrócili do domu, zastali imponujące łupy: tygrysa, pięcioletnią córeczką sąsiada, leżała martwa w trawie. Jaguar w osobie pięcioletniego syna Döberichów, miał przestrelony bok i zemdał z upływu krwi. Reszta zwierzęzy otrzymała lżejsze rany.

Epidemie duchowe

nawiedzają sporadycznie ludzkość tak samo jak choroby epidemiczne.

Podobnie jak cholera, dżuma lub tyfus plamisty, rozszerzają się po świecie zarazy duchowe.

Ciekawe są wiadomości historyczne o takich zarazach duchowych, które występowały zawsze nagminnie po wielkich wojnach lub innych klęskach.

U schyłku 10-go wieku uwierzyła ludzkość, iż w 1000 roku nastąpi koniec świata

Panika ogarnęła Europę. Ludzie w nierobstwie, ascetycznej pobożności i apatji oczekiwali dnia sądu ostatecznego.

W 21 lat po tej chorobie ludzkość opanowała szal tańca. Zabawy ciągnęły się tygodniami, miasta nie dbały o porządek i bezpieczeństwo, dwory magnackie rujnowały się na przyjęcia, a ludzie tańczyli i bawili się, trwoniąc majątki i zdrowie. Szal tańca trzy

razy jeszcze nawiedził Europę, a mianowicie w latach 1278, 1375 i 1418.

W połowie 15-go stulecia pojawiła się w Europie „manja biczownicza“. Na każdym kroku spotkać było można szaleńców, którzy smagali się do krwi różgami, a pochody krwią ociekających ludzi należały do zjawisk codziennych.

Po straszliwych walkach wewnętrznych w Niemczech i po ukończeniu wojen husyckich nastąpiło niebywałe pijaństwo. Nie trwało wprawdzie długo, ale przybrało bardzo groźne rozmiary. Upijano się wódką, która wchodziła wtedy w użycie i, jak wspomina ówczesny kronikarz, zdarzały się takie dni, iż w całym mieście nie można było znaleźć ani jednego człowieka trzeźwego.

Straszną tę epidemię wyparła nowa zaraza, zwana tępieniem czarownic. W każdym mężczyźnie upatrywano czarodzieja, w każdej kobiecie czarownicę. Rozluźniały się węzły przyjaźni, zniknął spokój rodzin, najbliżsi krewni oskarżali się wzajemnie o czarnodziejstwo, a tysiące nainiewinnych ludzi spalono na stosach.

W wieku 18-tym zjawilo się również kilka drobnych „epidemij“ obyczajowych. I tak np.: wierność małżeńską uważana była za niegodną wytwornego mężczyzny, a dystygowane dany zmieniać musiały przyjaciel jak rękawiczki.

Początek wieku 19-tego przyniósł maoję pesymizmu i samobójstw, a po wojnie światowej zjawily się trzy groźne zarazy psychiczne: szal tańca, nieobyczajnych mód i dziwnych rekordów.

Tragedja Lili Schnitzler. Córka Schnitzlera popełniła samobójstwo.

(?) Onegdaj donieśliśmy krótko w Wiek Nowym o śmierci córki głośnego autora niemieckiego Schnitzlera, Lili Schnitzler, od roku niespełna wydanej za włoskiego kapitana Cappelini'ego.

Jak teraz wychodzi na jaw, pani Lili Schnitzler Cappelini, popełniła samobójstwo. Kula rewolwerowa, wymierzona trafnie w piersi, rozerwała lewe płuco i utkwiała w sercu.

W chwili wypadku młoda kobieta, ubrana, jak do spaceru, znajdowała się na progu między sypialnią, a łazienką. Na odgłos strzału wbiegła pokojowa i widząc, co się stało, zaalarmowała sąsiadów. Sprowadzony lekarz stwierdził już tylko śmierć. Obok denatki leżał służbowy pistolet jej męża.

Zatelegrafowano do Wiednia po Schnitzlera, donosząc, że córka ciężko zachorowała. Równocześnie prawie z Schnitzlerem przyjechała matka denatki, rozwiedziona pani Schnitzler, która stale mieszka teraz w Berlinie. Rozpacz rodziców była bez granic. Na parę dni przedtem otrzymali od córki listy, w których nie nie wskazywało na to, by miała nosić się z myślą o samobójstwie. Nie żaliła się nigdy na męża. Małżeństwo wydawało się być szczęśliwe.

Ani mąż, ani krewni męża, ani przyjaciółki i znajomi pani Lili nie umieją sobie wytłumaczyć tej tragedji.

Że była nieszczęśliwą i czuła lęk przed dalszym życiem, świadczy jednak fakt, że dwudziestoletnia piękna kobieta, otoczona dobrobytem, jedyna córka sławnego i bogatego człowieka, popełnia samobójstwo.

Rodzina Cappelini'ch usiłuje przedstawić ten fakt w ten sposób, że pani Lili uczyniła to w chwilowym zamroczeniu umysłu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 2. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nioficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.88.

Prosimy
oglądać
wystawy

POSEZONOWA SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju **OBUWIA**. 3087 **Zniżka od 30—60 proc.**
Skład obuwia SCHWEITZER i FALBEL Lwów Legionów 33.

Osobliwy testament milionera.

(b) W Nowym Jorku zmarł niedawno znany milioner amerykański A. Peacock, dawny spółnik Andrewa Carnegie i zostawił osobliwy testament, który wprowił w zdumienie nawet najbliższą rodzinę, znającą jego dzwactwa.

Peacock zapisał swojemu sekretarzowi 10.000 dolarów, swojemu słuzącemu 2.500 dolarów. Chcąc zaznaczyć, że nie zapomina o rodzinie, pozostawił każdej siostrze pensję miesięczną w kwocie 50 dolarów. Dwie jego córki i dwaj synowie otrzymali po 100 dolarów miesięcznie. Cały zaś majątek zapisał swojej ulubionej córce Joannie Peacock. Najciekawsze jest, że żona milionera otrzymała najmniej, bo tylko 5 dolarów.

Słynna Złata Rubin skorzysta z amnestji.

Połowę kary ma darowaną — a drugiej połowy nie odsiedzi.

Nasz korespondent przemyski (m) donosi: Bohaterka słynnego procesu kryminalnego, który toczył się w r. 1927 przed przemyskim sądem okręgowym — Złata Rubin z Nowego Jorku — została wówczas zasądzona na sześciomiesięczne więzienie za oszczerstwo popełnione na osobie rabina S. Spiro z Rzymu.

Rubinowa twierdziła bowiem, że jest prawowicie przez Spiro w czasie jego pobytu w Nowym Jorku zaślubioną żoną, którego to faktu nie potrafiła jednak przed sądem udowodnić.

Jak słyhać to na podstawie ogłoszonej amnestji została Złacie Rubin podarowana połowa kary. Jest to jednak łaska problematyczna, gdyż przypuszczać należy, że Złata, która na procesie wyjechała do Ameryki — nie zechce chyba celem odcierpienia kary, już więcej wrócić do Polski.

Wbrew krążącym pogłoskom amnestja nie objęła skazanych w procesie o fałszerstwo testamentu śp. P. Tyszkowskiego, a to A. Niedropy, H. Bobelskiego i H. Wiesnera, gdyż działali oni z chęci zysku. Wymienieni wniesli swego czasu prośbę do P. Prezydenta prośbę o ulaskawienie.

Kronika bieżąca.

3

SIERPNIA

PIĄTEK

rz. kat.: Św. Szczepana
gr. kat.: Joana i Sym.

Temperatura w dniu 2-go sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 23°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Wesołe kumoszki z Windsoru.
Sobota: Halka.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Teatr zamknięty.

KINOTEATRY.

APOLLO: Spowiedź i Pieśń młodych zmyśłów.

AVENUE: Wina dzisiejszych dziewcząt.

BAJKA: Chata za wsią. Cyganka Aza.

CASINO: W siłach życia.

CHIMERA: Rewja nad rewjami.

FATAMORGANA: Kochanka Habsburga.

GRAZYNA: Braterstwo krwi.

KOPERNIK: Kobieta Sfinks. Syn szejka.

LEW: Niebezpieczna dziewczyna.

LUNA: Człowiek bez nóg.

MARYSIENKA: Kobieta Sfinks. — Syn szejka.

PALACE: Upiorny dom.

PASAŻ: Znak Zorzy.

UCIECHA: Niewolnicy morza.

TEATR WIELKI. Dziś opera Moniuszki Straszny Dwór, w obsadzie premierowej, pod kierownictwem kapelmistrza Leona Turkiewicz. Jutro wyborna opera Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

NA DOCHÓD FUNDUSZU INWALIDOWEGO. „Skala” urządziła w niedzielę dnia 5-go sierpnia b. r., w ogrodzie własnym, ul. Mickiewicza 1. 28, FESTYN KWIATOWY z urozmaiconym i wesołym programem przy dźwiękach zgranej orkiestry NARODOWEJ. Loteria fantowa bogato zaopatrzona w drob, dziecinne i artykuły gospodarsze. Początek o godzinie 3-ciej popoł. Wieczorem ogród rzeźbienie oświetlony. Bufet obfity i tani we własnym zarządzie.

DWA WIECZORY LUDWIKA LAWINSKIEGO. Dnia 4. sierpnia w sobotę i dnia 5. sierpnia w niedzielę odbędą się w sali teatru klubowego w Truskawcu dwa wieczory Ludwika w niedzielę odbędą się w sali teatru Qui Pro Quo. W wieczorze wezmą udział: Dora Kalinówna, Zofia Terno, artystki Qui Pro Quo, oraz kapelmistrz tego teatru dyr. Iwo Wesby. Zaznaczyć należy, że jest to jedyna grupa artystów teatru Qui Pro Quo, która tego roku gościć będzie w Truskawcu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Pan M. L. Wyjaśnienie Ministerstwa skarbu w sprawie dodatku na żony emerytów podaliśmy w brzmieniu, w jakim pojawiło się ono w prasie warszawskiej i bliższymi informacjami służyć nie możemy.

MIESZKANCY ULICY MACZNEJ proszą na tej drodze p. komisarza miasta, by zniwulował się nad inni i polecił uregulować przewóz piasku tamtędy. Jak tydzień bowiem długi, ulica ta tonie w tumanach kurzu codziennie od 4-tej rano do 8-mej wieczór, tak, że okien otwierać zupełnie nie można.

„ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO LWOWIE”, jako rocznik I. na rok 1928—9, ukazał się z druku i zawiera bogaty dział informacyjny i ogłoszeniowy. Starannie wydany prze p. Rudolfa Jana Szpigla album zdobią liczne ilustracje. Cena księgarska — 4 zł.

W ROCZNICĘ WYMARSZU KADRÓWKI. W niedzielę dnia 5. sierpnia o godz. 7 (19) wieczór w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69. I p.-odbędzie się Uroczysty Wieczór z okazji Rocznicy Wymarszu Pierwszej Kadrowej w bój za niepodległość Polski. Na program złożyć się: Słowo wstępne Prof. Dra Olgierda Górki i produkcje muzyczno-wokalne. Uroczysty wieczór zakończy zabawa taneczna. Stawienie się Legionistów i Strzelców obowiązkowe. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

wiozła ją do szpitala powszechnego.

(d) SYMPATYCZNE NIESPODZIANKI W BRZUCHOWICACH. Najbliższej niedzieli dnia 5 bm. odbędzie się w Brzuchowicach pod Lwowem wspaniały Kiernasz, z którego dochód przeznaczony jest na fundusz budowy kościoła rz. kat. w Brzuchowicach. Proboszcz tańtejszy, ks. Dziedzielewicz, wraz z komitetem zaprasza mieszkańców Lwowa na tą zabawę, na którą przygotowane zostały liczne niespodzianki sympatyczne, celem uprzyjemnienia gościom chwili pobytu na kiernaszu. Przyjezdni posili się będą mogli przy wyśmienitym i tanim bufecie.

(d) ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj we Lwowie były popełnione dwa zamachy samobójcze, których przyczyną była zawiedźona miłość. Najpierw służąca Anna Pawlukówna, licząca 18 lat, pochodząca z Rozwadowa k. Zydeczowa, napiła się jodyny. Następnie służąca Stefanja Tymicka udała się na Łysą Górę obok Wysokiego Zamku i tam napiła się kwasu solnego. Obie desperatki przewiozły pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(d) WYPADEK. Abraham Żółtowski, zam. przy ul. Kamińskiego 6, upadł pod koła wozu spedycyjnego, służącego do transportowania mebli. Doznał on złamania prawej nogi. Żółtowskiego odstawiono do szpitala powszechnego.

(d) POBITA PRZEZ SĄSIADÓW. W rzeczywistości przy ul. Zielonej 36 z powodu panujących tam zatargów z właścicielką realności, przyszło do wielkiej awantury. Przed godziną 10 wieczór Aniela Ślusarzowa z córką Zofią i synem Stanisławem napadła na mieszkającą tam Marię Słowy, żonę robotnika. Familijsna ta trójka pobila napadniętą łaskami i kamieniami. Słowy odniosła na głowie kilka ran. Sprawa oparła się o policję, a epilog jej rozegra się w sądzie powiatowym w sekcji III-ej.

(d) POTRACONY PRZEZ AUTO. Wczoraj ulicą Jagiellońską przejeżdżało auto osobowe nr. 8266. W czasie tym wspomniane auto potrafiło Salomona Ledera, liczącego 18 lat, subiekta handlowego. Doznał on złamania lewej ręki. Ledera przewiozły pogotowie ratunkowe do szpitala.

(d) CYKLISTKA I SZOFER. Ulicą Kuchanowskiego jechała wczoraj na rowerze Kryczyszynówna, zamieszkała na Pohulance, tak nieostrożnie, że najechała na nią przejeżdżające auto. Kryczyszynówna została potrącona, a upadając na bruk jezdni, doznała na szczęście tylko zderzenia naskórki na lewej ręce. Auto prowadził szofer Wł. Bukowski, zam. przy ul. Kłuszyńskich 5.

(d) TARGAŁ SIĘ NA POLICJANTA. Wczoraj na policjanta, będącego w służbie, targał się czynnie Salomon Schwarz, pochodzący ze Szczerca, zam. w barakach miejskich przy ul. Pełtewnej. Schwarza aresztowano. Będzie on odpowiadał w sądzie za gwałt publiczny.

(d) POD WOZEM RZEŹNIKA. Za rogatką zamarstynowską wczoraj wypadek spowodował rzeźnik Tomaszewski, który, powożąc koniem, najechał na Katarzynę Galantę, gospodynię z Laszek Murowanych. Galantowa dostała się pod koła wozu i doznała bardzo silnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją do szpitala.

(d) OSTROŻNIE ZE ŚWIATŁEM W PIWNI! W rzeczywistości przy ul. Krakowskiej 5, mieszczą się obszerne piwnice, w których kilka przekupek z Rynku w południe składa swoje niesprzedane towary celem przechowania do dnia następnego. Jedną z nich, znoszącą tam swoją ławę i niesprzedany towar, na koszu ustawiła płonącą świecę, a sama była zajęta znoszeniem różnych przedmiotów. W międzyczasie świeca przewróciła się, od której zajął się kosz. W jednej chwili piwnica napelniła się dymem, wobec czego wezwano straż pożarną, która ogień w zarodku sflamiła. Gdyby nie szybkie przybycie straży pożarnej, ogień mógł przybrać większe rozmiary.

SPORT.

IX. Olimpijada w Amsterdamie.

Piąty dzień Olimpiady. -- Kilosówna dochodzi do finału w biegu na 800 m. -- Pierwsze miejsce Polski na olimpijskiej wystawie artystycznej.

Piąty dzień Olimpiady amsterdamskiej przyniósł dla nas już mniej pomyślne wiadomości, niż poprzedni. Sukces Konopackiej zostanie zdaje się odosobniony, jeśli chodzi o lekką atletykę. Niemniej przeto za bardzo pocieszający należy uważać fakt dojścia zawodniczki naszej, Kilosówny, do finału w biegu na 800 m.

Pozatem przychodzi wieść o świetnym sukcesie znanego poety Kaz. Wierzyńskiego; Polska reprezentowana w dziale poezji tonikiem świetnych jego wierszy pł. Laur Olimpijski uzyskuje pierwsze miejsce.

Wyniki szczegółowe wczorajszego dnia Olimpiady, przedstawiają się następująco:

Rzut dyskiem: pierwszy Houser (St. Zj.) 47 m. 32 cm., rekord olimpijski pobity, drugi Kivi (Finl.) 47 m. 32 cm., trzeci Corson (St. Zj.) 47 m. 19 cm. Zawodnik polski Baran najął 18-te miejsce na 34 startujących.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc rzucają pewnie i lekko powyżej 47 m. W naszych stosunkach jest to odległość prawie że fantastyczna, o trzy metry przeszło lepsza od naszego rekordu. Szczegółowe wyniki Barana niestety nie mamy. W każdym razie należy uważać miejsce jego za wciąż nieźle.

Skok o tyczce: 1) Carr (St. Zj.) 4 m. 20 cm rekord olimpijski pobity, 2) Drogemüller (St. Zj.) 4 m. 20 cm. 3) Mac Ginnis (St. Zj.) 3 m. 95 cm.

Wszystkie trzy pierwsze miejsca zajęły Stany Zjednoczone. Europa nie ma, narazie przynajmniej w tej konkurencji wogóle nie powiędzenia. Co byłby tam robił nasz Adonisz, który gwałtem chciał startować na Olimpiadzie i wyjechał też, jak wiadomo, do Amsterdamu na koszt Polonii warszawskiej.

Następnie odbyły się przedbiegi biegu 1500 m. W poszczególnych przedbiegach zwyciężyli nast. zawodnicy: Fiehnman, Boeher (Niemcy), Purie (Finlandja), Martin, Conger (Ameryka) i Ellis (Anglia). W przedbiegach odpadł m. in. Wide (Szwecja). Polacy Jaworski i Forys odpadli w przedbiegach. Jaworski przyszedł w pierwszym przedbiegu na 7-em miejscu, ostatni, w czasie 4 min. 19 sek., a Forys przyszedł 6-sty, przedostatni, w czasie 4 min. 17½ sek.

Tu rzecz jasna, nie mieliśmy żadnych szans. Szóste i siódme miejsca w przedbiegach, to jednak trochę za mocno.

Przedbiegi w biegu 800 m. pań. W pierwszym przedbiegu zwyciężyła Doellinger (Niemcy) 2 min. 25½ sek. Rekord oficjalny światowy pobity. W drugim przedbiegu pierwsze miejsce zajęła Radke (Niemcy) 2 min. 26 sek., drugie miejsce zajęła Japonka Hilo-mi, trzecia była Kilosówna (Polska) 2 min. 28 sek. Czas lepszy od rekordu polskiego. W trzecim przedbiegu zwyciężyła Thompson (Kanda) 2 min. 23½ sek., jako piąta przysłała Tabacka (Polska), osiągając czas 2 min. 33 sek. W ten sposób Kilosówna przeszła do finału w biegu 800 m. dla pań.

Nasze panie, jak widzimy nie przynoszą nam wstydu. Dojście Polki do finału, to już bardzo dużo.

Finał biegu na 110 m. z płotkami. Pierwszy Atkinson (pol. Afryka) 148 sek., drugi Anderson (St. Zjedn.), trzeci Collier (St. Zj.). Zwycięstwo Atkinsona było w. niespodzianką. Atkinson zdołał wydrzeć Amerykanom pierwsze miejsce, na które liczyli z całą pewnością.

W przedbiegach biegu na 3000 m. z przeszkodami zwyciężyli Ritola (Finlandja), Nurmi (Finlandja) i Lukola (Danja).

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo w finale przypadnie, jak w Olimpiadzie paryskiej obu świetnym Findandezkom.

W pięcioboju nowoczesnym zajął Szeletowski dwunaste miejsce w ogólnej klasy-

fikacji, Małyszko w ogólnej klasyfikacji 15-te, Koprowski 24-te miejsce. W klasyfikacji ogólnej miejsce Polaków w porównaniu z dniem wczorajszym uległo polepszeniu. To jednak jest dla nas naogół bardzo małą pociechą. Niewiadomo dlaczego właśnie w pięcioboju nowoczesnym, czekaliśmy na sukces i jak Polska długa i szeroka rozpisywała się o tem cała prasa nasza już na szereg miesięcy przed Olimpiadą.

SZERMIERKA.

W turnieju na florety Segda (Polska) odpadł już w pierwszej puli. Segda osiągnął bowiem jedno zwycięstwo, przegrywając trzy walki. Wyniki poszczególnych spotkań: Segda—Kreund (Jugosławja) 5:1, Segda—Uggen (Szwecja) 3:5, Segda—Rozguinen (Węgry) 1:5, Segda—Montero (Hiszp.) 2:5.

Pomimo sumiennego przygotowania się odpada już w pierwszej puli najlepszy nasz szermierz kpt. Segda.

SUKCES POLSKI NA WYSTAWIE ARTYSTYCZNEJ.

Dziś został rozstrzygnięty konkurs na olimpijskiej wystawie artystycznej. Polska otrzymała pierwsze miejsce w dziale poezji, za tomik Kazimierza Wierzyńskiego p. t. „Laur Olimpijski“. W dziale malarstwa Polska otrzymała trzecie miejsce, za drzeworyt Skoczylasa „Łucznik“. W innych działach Polska nie otrzymała miejsca.

P. PREZYDENT GRATULUJE.

Na wiadomość o zwycięstwie Haliny Konopackiej na Olimpiadzie p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na ręce dyrektora państw. Urzędu wychowania fizycznego podpułk. Urycha nast. depezę do Amsterdamu: „Serdecznie pozdrawiam p. Konopacką. Świeżne jej zwycięstwo jest wielkim triumfem Polski wobec całego świata, dowodem żywotności i niespożytej energii naszego Narodu“.

Wicem. spr. zagr. Wysocki przesłał pułkownikowi Urychowi do Amsterdamu depezę gratulacyjną z powodu zwycięstwa odniesionego także przez p. Konopacką, wraz z prośbą by złożył p. Konopackiej gratulację w jego imieniu.

Szachy na Olimpiadzie.

W jedynastym dniu olimpijskiego turnieju szachowego rozgrywanego w Hadze, wyniki dla Polski były następujące:

Przepiórka wygrał z Treybałem. W dwunastym dniu turnieju partja Arais z Przepiórka została przerwana w pozycjach równych. Pozatem dokonczono partję Przepiórki z Bäckarem, która wygrał Przepiórka. Obecny stan turnieju: Euve 9 i pół punktów, Przepiórka 8 punktów, jedna partja niedokończona, Treybal 8 punktów, Golmaye 7 punktów, Mattisson 7 pkt. i dwie niedokończone, Caris 6 i pół pkt. i dwie niedokończone, Nilson i Whitacer po 5 i pół pkt. i jednej niedokończonej.

W turnieju drużynowym drużyna Polski grała z Łotwą na remis 2:2, pozatem z Belgią wygrano niedokończoną partję, tak, że ogólny wynik z drużyny tego kraju wynosi 2 i pół punkty do półtora na korzyść Polski.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu Magistratu król. stoł. m. Lwowa, odbytem dnia 31. z. m. uchwalono udzielenie

zezwoleń budowlanych

dr. Markowi i dr. Zygmuntowi Mülszleinom na budowę trzypiętrowego domu mieszkal-

nego pod l. 31 przy ul. Kopernika -- i K. Adamowi Opolskiemu na budowę jednopiętrowego domu pod l. 93 przy ul. Kochanowskiego -- Franciszkowi Opialowi na budowę domu parterowego z poddaszem na parceli przy ul. bocznej od ul. Na Flonie -- Tadeuszowi Kalicińskiemu na budowę domu parterowego na parceli gruntowej na Jałowcu -- Oficerskiej Spółdzielni mieszkaniowej O. K. VI. na ręce Konstantego Górskiego na podpiwniczenie 2 pokoi i urządzenie w 1 piwnicy pracowni w realności pod l. 17 przy ul. św. Jacka -- Wilhelmowi Schirmerowi na budowę jednopiętrowego budynku na urządzenie piekarni w realności pod l. 38 przy ul. Torosiewicza -- Władysławowi Weberowi na nadbudowę II. piętra przy ul. św. Teresy -- Stanisławowi Hreczkowskiemu na budowę domu parterowego z poddaszem na parceli gruntowej przy ul. Bernarda Gołmanna i Leopolowi i Julji Bereżańskim na budowę domu jednopiętrowego z poddaszem na parceli gruntowej przy ul. Szymonowiczów.

Przyjęcie do Związku przynależności gminy i koncesje przemysłowe.

W dalszym ciągu uchwalono przyjąć do Związku przynależności gminy m. Lwowa: Bauera Henryka, Adolfa Kurzera, Henryka Reisingera z rodziną i Andrzeja Jana Gustawa Krzyształowicza.

Wkońcu uchwalono przedłożyć z wnioskiem przychylnym prośbę Izachara Bera 2 im. Krumana o koncesję na biuro informacyjne w stosunkach kredytowych Urzędowi Wojewódzkiemu natomiast przedłożyć wspomnianemu Urzędowi z wnioskiem odmownym prośbę Bronisława Vogelsingera o koncesję na biuro pośrednictwa pracy dla artystów widowiskowych i urządzania koncertów.

Mownica publiczna.

Czy żyjemy w mieście kulturalnem?

W jednym z dzienników lwowskich ukazał się artykuł na temat nieludzkich wrzasków, które dają się słyszeć od wczesnego ranka do późnej nocy na ulicach Lwowa pod oknami obywateli, pragnących spokoju i snu. Wrzaski te pochodzą od furmanów, którzy chcą w ten sposób steroryzować biedne konie do ciągnięcia nadmiernego ciężaru, okładając je przytem niemiłosiernie batem. Jest to nieludzkie wprost maltretowanie biednych zwierząt, na które ładuje się ciężary, nadające się na auta ciężarowe, a nie na spracowane, stare i wygłodzone konie.

A co się dzieje na budowach, gdzie nie ma zajazdu, a droga gliniasta, rozkopana kopytami końskimi szczególnie w czasie słoty, kiedy koła zapadają z ciężarem po oś? Prawdziwa to gehenna zwierząt i ludzi! Takich rzeczy nie spotyka się w żadnym kulturalnym mieście zagranicą.

Rada na to jest jedna: Starostwo grodzkie, czy też Województwo, powinno wydać ostry nakaz (wykonalny), pod groźbą dotkliwych kar, zmniejszenia ciężaru o jedną część z wagi załadowczej, bo to jest wskazane na terenie i brukach lwowskich, szkarpowo-górzystych. Wskazane jest także ustawić posterunkowych przy wjazdach na górę, gdzie przeważnie budują, jak Kasa Chorych, bursa na gorze Kadeckiej i t. p., żeby pilnowali przepisów i chronili biedne zwierzęta przed katanianiem, a obywatelom zapewnili spokój, gdyż podobny stan powinien się zmienić w kulturalnym Lwowie.

Czytelnik.

Chiński Matuzalem.

Znany dziennik londyński „Daily Chronicle“ zamieszcza wiadomość, iż w pobliżu Szanghaju, we wsi Tzang-Chuan, żyje pewien Chińczyk, który liczy 250 lat. Człowiek ten przeżył już pono 27 żon i przeszło stu potomków.

R=A=D=J=O

Części składowe radja i ich działanie.

III.

AUDJON

(Ciąg dalszy)

Weźmy z kolei przykład, kiedy druga połówka fali (dodatnia) wywoła na siatce lampy ładunek dodatni.

Wobec przypływu tego ładunku, ujemny potencjał siatki zmaleje, bo część ujemnych elektronów, tworzących stały ładunek siatki, zostaje zneutralizowana, czyli zniesiona przez ów ładunek dodatni. Elektrony, chcąc się wyswobodzić z druczka żarzenia pod wpływem napięcia anodowego, mogą się częściowo wyswobodzić, gdyż zmniejszony ładunek siatki, nie działa już tak odpychająco na nie, jak było przed dostaniem się ładunku dodatniego.

Efektem zewnętrznym tego jest chwilowe powstanie prądu anodowego w lampce i jej przewodzie łączącym biegun dodatni baterji anodowej z płytką lampki.

Jeśli w ten przewód załączymy słuchawkę telefoniczną (czyli radjową, jest to bowiem jedno i to samo), każdy taki przypływ prądu będzie dla nas słyszalny. Jeśli teraz siła tych krótkich uderzeń prądu będzie się zmieniać w takt zmodulowanej fali, na którą nasz odbiornik nastroiłmy, w takim razie blaszka żelazna membrany telefonicznej (znajdującej się w słuchawkach) będzie w rytm tych prądów odpowiednio przyciągana, a uderzając w powietrze, pobudzi je do identycznych drgnień zmodulowanej fali nośnej, chwytanych i słyszanych uchem ludzkim.

Wracając jeszcze wstecz, zaznaczyć należy, że z powodu 1) zamkniętej siatki, 2) ładunku ujemnych połówek zmodulowanej fali nośnej, jakoteż i 3) ładunku ujemnego, pochodzącego z wewnątrz lampki (elektrony), ogólny potencjał ujemny siatki byłby zbyt wielki. Aby to ujemne napięcie siatki trzymało w najlepszej, w najkorzystniejszej wysokości, doprowadzamy z plusa (dodatniego bieguna) baterji żarzenia nikiel dodatnie ładunki przy pomocy wysokoomowego oporu silowego, którego opór waha się od 2—4 miljonów omów. Przez ten to opór, oczywiście odpowiednio dobrany w stosunku do kondensatora blokującego siatkę audjonu, nadwyżka ujemnego potencjału spłynie z siatki lampy ku dodatniemu biegunowi baterji żarzenia.

Jak widzimy więc, działanie audjonu polega na usuwaniu ujemnych połówek fali zmodulowanej, które są nam zupełnie niepotrzebne.

Obrazowo możemy to działanie przedstawić (abstrahując od wszelkich silników, audjonów, kondensatorów etc.) w następujący

sposób: Jakiś wagon ciągnie dwie grupy ludzi z jednakową siłą w dwóch przeciwnych kierunkach. Jedną grupę nazwijmy ujemną (ujemne połówki fali), drugą zaś dodatnią (dodatnie połówki fali). Wagonem tym jest dla nas w tej chwili membrana w słuchawce. Wagon pod wpływem tych dwu równych sił nie ruszy się z miejsca, tzn. membrana ani nie drgnie. Jeżeli teraz linę, za którą ciągnie partja ujemna, przerwiemy, czyli usuniemy działanie ujemnych połówek fali, wagon poruszy się w kierunku ciągniętej partji dodatniej, czyli membrana przyciągnięta zostanie do magnesu.

Napięcie audjonu powinno być wypróbowane i waha się zwyczajnie od 25—50 woltów, chodzi bowiem o to, by praca lampki audjonowej odbywała się dokładnie w miejscu najsilniejszego załamania się linii charakterystycznej.

Program radjokoncertów.

PIATEK, 3 SIERPNIA. 1923.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Niebo w sierpniu 17'00; z Krak. 17'25; Rozm. 19'00; Polacy w Amsterdamie 15'30; Nadpr. 20'05.

K.: Popołudniowy 18'00; Symfoniczny 20'15. KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00. Od.: Moniuszko 17'25; Rozm. 19'00; Teatr marionetek 19'30;

K.: Muzyka gram. 17'00; z Warsz. 18'00 i 20'15. POZNAŃ. Kom.: 14'00; 14'15; 19'55; 22'00. Od.: Jak należy mówić przez radio 19'00; Liga Narodów a prasa 19'30; Nadpr. 22'20.

K.: Muzyka gram. 18'00; Wokalny 18'00; z Warsz. 20'15; Muzyka tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 19'55; 22'00. Od.: Nadpr. 17'00; z Krak. 17'25; Rozm. 19'00; Sztu romaniska w Polsce 19'30; Skrzynka pocztowa w jęz. franc. 22'30.

K.: Z Warsz. 18'00 i 20'15. WILNO. Kom.: 13'00; 17'10; 19'55; 22'00; Od.: Chwilka litew. 16'55; z Krak. 17'25; Aud. liter. 19'05; Skrzynka poczt. 19'30.

K.: Z Warszawy 18'00 i 20'15.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Według ostatnich danych statystycznych, które podają pisma amerykańskie, na kuli ziemskiej znajduje się obecnie około 1300 stacyj nadawczych radiowych. Z tej liczby więcej niż połowa, bo 685 przypada na Stany Zjedn. Ameryki Półn. Jeżeli do tego doliczyć trzy stacje na Alasce, 80 w Kanadzie i 58 w Meksyku, to okaże się, że na terytorjum Ameryki Północnej znajduje się około trzy czwarte wszystkich stacyj radiowych na świecie. Około 540 stacyj przypada na Europę, reszta rozrzucona jest w innych częściach świata, a stosunkowo najwięcej w Ameryce Połudn.

ła stać kasa, którą opłacało się, podobno, przeszkadzać.

Drzwi otworzyły się bez szelestu, ale w pokoju nie było ani gabinetu, ani kasy tylko sypialnia, zresztą bardzo wykwintnie i gustownie urządzona. Na środku sypialni stało łóżko, a w łóżku leżała kobieta.

Kobieta obudziła się gwałtownie. Rozległ się krzyk, a raczej usiłowanie krzyku:

— Na po...

Ale już mężczyzna prawą ręką, ściśniętą w pięść, zatykał jej usta, lewą ręką chwytając za telefon.

— Milcze!

Kobieta, śmiertelnie przerażona, milczała, wstrzymując oddech i patrzyła na mężczyznę. On jednak po chwili odetchnął z ulgą. To stworzenie nie mogło mu zaszkodzić, zabardzo się bało. Roześmiał się szyderczo i spytał:

— No ty, co ty tu właściwie robisz?

Znalazła dość sił, aby wyjąkać:

— Ja? Ależ... jestem u siebie!...

Wzruszył ramionami.

— Kłamiesz! Stary Schwarschild jest nieznany!

Nie zrozumiała. Przyjrzał się jej uważnie i spytał:

— Jak się nazywasz?

Nie przyszło jej nawet do głowy skłamać, zabardzo się bała.

— Jesteś żoną Ksawerego de Montespan.

— Ksawerego de Montespan? Ale co w takim razie ja z panią wspólnego stary Schwarschild?

— Pan Schwarschild mieszka o piętro niżej...

— Do diabła! — ryknął mężczyzna, a po chwili zapytał z przestachem — Czy jesteś przynajmniej sama w tej budzie?

Zawahała się tylko na chwilę, bo już zbliżał się, jakgdyby chciał ją udusić.

— Sama jedna — wyszeptała. — Nie zdradzę pana. Tylko proszę mnie nie zabijać! Mój mąż jest w podróży. Zbiera notatki do swej nowej powieści...

— Dobrze — mruknął, — bądź cicho i po każ, gdzie są pieniądze.

Drżąc na całym ciele, pokazała czarną szafę biblioteczną naprzeciw łóżka.

— Tam... w szufladzie...

Już był przy szufladzie. Była otwarta.

— Co to znaczy? — ryknął, zajrzawszy do środka.

— Nie jesteście bogaci, — tłumaczyła się, — mój mąż pisze książki...

Włamywacz namyślił się chwilę:

— Książki?... Co pani tu przedtem mówiła? Jakże było to nazwisko? Ksawery...

— Ksawery de Montespan...

— Co? — wrzasnął. — Ksawery de Montespan, to pani mąż?

— Ależ tak!

— Ten, który napisał „Dwa razy dziewięć“ i „Człowieka bez głowy“?

— Tak!

— Człowiek bez głowy, to było pyszne! Przeczytałam połowę w jakiejś gazecie... Ale to nieprawda, to nie pani mąż napisał!

— Przeciwnie, to mój mąż. Niech pan sięgnie na półkę biblioteki. Tam jest ten niebieski tom...

Mężczyzna wyciągnął rękę ku półce, ale przedtem obejrzał się lekkiwie.

— Niech się pan nie boi! Nie będę wołała ratunku, nawet się nie poruszę...

Niezręcznie sięgnął po książkę.

— Nie mogłem jej doczytać do końca... i nie wiem, jak się skończyło...

Uplynał długi kwadrans, a mężczyzna wciąż stał, pogrążony w lekturze książki. Gdy zegar wybił jakąś godzinę, otrząsnął się jak ze snu, i spojrzał na leżącą w łóżku kobietę zupełnie inną oczyma. Poczem, wskazując na książkę, spytał:

— Czy mogę to zabrać? Tylko to!

Kiwnęła twierdząco głową.

Wówczas wyszedł cicho i pełen szacunku.

Kącik humorystyczny. CUDZE DZIECI.

Literatka włoska p. Mura, włóczy się po rozmaitych salonach. Na jednym z reunionów obecny był również pewien młody pisarz, który przy stole sypał, jak z rękawa, płaskimi paradoksami:

— Bardzo lubię dzieci, ale... cudze.

— Wystarczy w takim razie — wtrąca p. Mura — aby się pan ożenił.

W OGRODZIE.

Ojciec: A wy co tam, łobuzy, robicie na gruszcze?

Józiek: A to Wojtek, tatulu, wlaź i rwie gruszki...

Ojciec: A ty tam po co?

Józiek: Ja, tatusiu, wlażem żeby mu powiedzieć, żeby tego nie robił...

Naczelný redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CLAUDE FARRERE.

Powieść w odcinku.

Mężczyzna zadzwonił i, mijając łóżko portjera, wymienił nazwisko jednego z lokatorów. Dla ostrożności nie wchodził po schodach, tylko pojechał windą, by monotonnym dźwiękiem uspić czujność cerbera.

Chwilę biadził w korytarzu, gdyż zamiast na pierwszym piętrze wysiadł na drugim, aż wreszcie zabrał się do drzwi. Trzy ciche obroty wytrycha i już po wszystkim. Wszedł do mieszkania i zapalił światło elektryczne. Mieszkanie jest bezwzględnie puste.

Mężczyzna niósł w ręku pustą walizkę, zostawił ją w przedpokoju i otworzył trzecie drzwi na lewo. Tu, według planu (wszyscy włamywacze mają plany mieszkania) powinien był znajdować się gabinet bankiera Schwarschilda, który przebywa właśnie w swej willi podmiejskiej. W gabinecie mia

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

APARATY DO MASAŻU (amerykańskie) jako
środek przy zbytnej otyłości, usuwa też wszelkie
dolegliwości: reumatyzm, gicht itp. 3030
„CHIRURGIA”. Lwów, ulica Jagiellońska 1, 15

Za 5 zł. TYGODNIOWO OTOMANA
Z MATERJI ZAGRANICZNEJ
ORAZ WSZELKIE WYROBY TAPICERSKIE
GOTTLIEB GEFÄLL
 Lwów — GRODZICKICH 8. 2667

+ KAŻDY +

teraz już wie, że najpewniejsze i najlepsze preparaty, specjalnie preparowane, przeto dla zdrowia bezwzględnie nieszkodliwe — kupuje się

TYLKO w PERFUMERJI S. FEDER
SYKSTUSKA 7 Lwów 3003 SYKSTUSKA 7
 Dyskretna wysyłka na prowincję odwrotnie.

MASZYNY MŁYNSKIE

Walce, Kaspary, Kamienie, Jagielniki, Trybry, Turbiny, Motory ropne, Diesle, Gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę, Siatki, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, Maszyny rolnicze

poleca na dogodne spłaty
„PILOT”, Lwów, Bałowego 4.
 Rok zał. 1910. 848 Telefon 1-79.

POT

nóg, rąk i pachwin usunie
 pewnie puder „CSAVE”,
 pak. 21. i, wyłącznie skład
S. FEDER, Lwów
SYKSTUSKA 7. 3021

Czas
odnowić
przedpłatę!

Panie Szoferze!

Chcesz mieć spokojne
 życie spróbuj świece
„CHAMPION”
 wszędzie do nabycia!
 2837

Posad poszukują

SOLIDNY szofer poszukuje posady. Zgłoszenia do Wiek. pod „Solidny”. 31013

LEPSZA osoba szuka posady kucharki — lub do wszystkiego. Listy pod „31” do Adm. Wiek. 30921

FREBLANKA z ukończonym seminarium, 2-letnim świadectwem poszukuje natychmiast posady do 1-2 dzieci tylko w pierwszorzędny dom w Lwowie. — Zgłoszenia pod „Freblanka” do Generalnej Ekspedycji 50879

Wolne posady

POSZUKUJE panny do roboty kulinarskiej. Ulica Legionów 23. 30993

ELEKTROMONTERÓW — zdolnych przyjmę zaraz za dobrom wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Leśnikowski, Chorażczyzny 10; 30341

POTRZEBNY służący — z trojgiem dorosłych dzieci, najchętniej emeryt. — Piłca, mieszkanie, opał i światło. Piekarska Nr. 17, parter, od 10-12. 30855

KANDYDACI
na SZOFERÓW
 zwiedzajcie Kursy Samochodowe
 Inż. Aleks. Juhrego, Lwów, Kopernika 54
 (obok remizy tramwajowej), a przekonacie się naocznie, że jest to największa i najlepsza szkoła szoferów w Małopolsce. Opłata ratami. Ulgi niezamężnym. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. — Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. Początek nowego kursu d. 4. sierpnia. 31064

KUCHARZ, kucharka, zostanę przyjęci. Restauracja, Leona Sapiehy 31. 30851

KORRESPONDENTKA polska — niemiecka ze znajomością stenografii i obrotami z manipulacją kasową, zostanie przyjęta. M. Beyer i Ska, Legionów Nr. 1. 30923

PRALNIA poszukuje praczą, która tylko prala w pralni i dźwiozyny umieszczone. Ul. Słoneczna Nr. 23, Kognit. 30933

POSZUKUJE się zdolnych agentów do sprzedaży maszyn do szycia „Singer”. Zgłoszenia w godzinach od 9 do 19 rano, w biurze pl. Bernardyński 2. St. pob. J. Pierzchański. 30933

MANIKURZYSTKA z pojęciem odnalcji, zostanie przyjęta. Zakład fryzjerski, Bernatolna Nr. 17. 30892

KUCHARKA umiojąca do brzo gotować, potrzebna zaraz. Justan, Teatynska 1. 7. 30909

PODUCZONYCH chłopców piekarskich za wynagrodzeniem poszukuje Piekarnia, Bartosza Głowackiego Nr. 30. 30893

PRAKTYKANT z lepszego domu, zostanie natychmiast przyjęty. Perfumierja Schorr, pl. Bernardyński 15. 30894

MAGAZYNIER do większej piekarni zostanie natychmiast przyjęty. Warunki: wiek do lat 25, z dobrym piśmem i biegły w rachunkach. Umowa na miesiąc. Listy do Adm.: Wiek. pod „Rachunki”. 30851

WARSTATY firmy „ESHAPE” Piekarska 13, przyjmą natychmiast elektryczną obrotową z motorem i instalacją elektryczną fordowską. 30871

POTRZEBNA fryzjerka — manikurzystka i praktykantka zaraz. Głęboka 12, Żalowski. 30892

GARAŻMAJSTRA — mechanika przyjmie natychmiast reprezentację PIATA Lwów, Rutowskiego Nr. 1; 30883

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmą natychmiast Warstata reprezentacji „Piata” Lwów, Rutowskiego 1; 30883

POTRZEBNA zdolna podreżna od krawieczyny — oraz chłopiec do nauki kulinarskiej. Halicka 28, — L. p. Wróbel. 3091

UCZNIA z II gimnaz. lub wydziałowa przyjmie. Cukiernia, ulica Trzeciego Maja 2 30893

DZIEWCZĘTA i chłopcy od lat 16-18, — znajda natychmiast zatrudnienie. Zgłoszenia z dokumentami osobistymi u portiera „Branka” S. A. Szepiwickich 26. 30711

FACHOWY rozwoźiciel — z kaucją, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia — Piekarnia, Bartosza Głowackiego 30. 30909

ZDOLNA modniarka — sprzedawczyni, poszukuje Salon młód A. Lowenthal, Lwów, Kopernika Nr. 17; 30991

„VIENNA” Szwalnia bielizny męskiej poszukuje zdolne szwaczki na korzystnych warunkach — również wydaje roboty do domu. Zgłoszenia codziennie, między 5-6 popołudniu, ul. Tarnowskiego Nr. 23. 30931

KUCHARKĘ restauracyjną przyjmę natychmiast. Zgłoszenia między 4 a 6 popołudniu, Piekarska 10; 30911

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie przyjęta. Fryzjer, Łyczakowska 1. 14. 30973

POSZUKUJE panny do kulinarskiego. Łyczakowska 1. 19. 30936

STENOTYPISTKĘ biegłą pisać na maszynie poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wymaganego pensji pod „Par” do Adm. Wiek. 30866

PRAKTYKANTKA z dobrego domu zostanie przyjęta. M. Beyer i Ska, — Lwów, Legionów 1. 30927

KUCHARKI RESTAURACYJNE potrzebne natychmiast. Biuro Niemcewowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 31011

FABRYKA KAPELUSZY G. Gottlieb, Lwów, plac Strzelecki 15, poszukuje dziewczynkę do nauki. 30921

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski na robotę szła i kutą męską. — II, Dom Techników. 30930

SŁUŻACA dobrze polecona umiejąca gotować, zostanie zaraz przyjęta. Askenasowa, Jagiellońska 23 31063

POWAŻNA, solidna osoba, do kasy, poszukuje. handel delikatności. Listy pod „Kasjerka” do Administracji Wiek. 31034

PRZYJMIEMY chłopców do pracy w wieku od lat 14. Zgłaszaj się ze świadectwami, fabryka wag, ul. Panieńska 26 A, od godziny 8-10 rano. 31057

MŁODA panienka zostanie natychmiast przyjęta do enklerni. „Iwona” ulica Sykstuska 3. 31060

POSZUKUJĘ 2 chłopców starszych poduczonych do piekarni. Wiadomość ulica Janowska 77, Piekarnia. 31061

PRZYJMIĘ natychmiast — zdolną pannę do szycia bielizny. Garal, Krakowska 26, II. p. w każdej porze. 31066

KASJERKA do sklepu potrzebna. Listy do Adm.: Wiek. pod „Zdolna”. 31069

ZOSTANIE przyjęta sklepowa już poduczona, najchętniej z prowincji, religijny, kat. Krakowska Nr. 1, Lwów, M. Wojciechowski. 31071

RETUSZERKA zdolna fotograficzna potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Książnica — Atlas”, Łyczakowska Nr. 5, między 12-2. 31072

DLA poszukujących posad Kurs manicure. Kosmo — Mikołaja 7. 31041

POSZUKUJĘ samodzielnej panny do szycia bielizny. „Małgorzata” Zyblikiewicza 21. 31045

POSZUKUJĘ osobę młodą do towarzyszywa i pomocy dla starszej pani. Zgłaszać się: Nowy Świat 12, I. p., od 11 do 12. 31049

HAFCIARKI ręczne, wyszokne w haftach kolorowych za miśnięciem dobrem wynagrodzeniem — przyjmę. Znajdę się razem na szyciu i kroju — mają pierwszeństwo. Ulica Nowy Świat 18, I. piętro. 31050

KUCHARZ zdolny — lub starszy kuchta potrzebny. Romanowicza 16. 31053

PODKUCHENNA restauracyjna od zaraz. Romanowicza 10. 31052

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa przyjmie Zakład ślusarski, Papińska Nr. 9. 31103

WYKANCZARKI zdolne przyjmie zaraz szwalnia Centrum, pl. Bernardyński 17. 31132

KONCES. PRZYZ MINIST. W. R. I O. P.
KURSA SAMOCHODOWE
 Ulica MICKIEWICZA 28.

KURSA ZAWODOWE i AMATORSKIE na nowoczesnych samochodach europejskich i amerykańskich. 3073

WPISY codziennie w kancelarii Kursu od 11-1 i 4-6. Dla urzędników, abiturjentów gimn. i urzędników raty i zniżki. — Kursa traktorów rolniczych.

PRAKTYKANTKE sklepową poszukuje I. B. Ranch Leona Sapiehy 17, od 3-5 god. 31111

ZDOLNA manikurzystka — zostanie natychmiast przyjęta na 50 proc. Rothlein, Słoneczna 1. 31110

ZDOLNA manikurzystkę — przyjmę. Gąza lub procent. Fryzjer, Janowska 8 31083

KUCHARKI dworskie i restauracyjne, lokaja, pokojowa, służące na większą pensję, poszukuje Biuro Machniewskiej ul. Kopernika 22. 31039

DO nauki krawieczyny poszukuje dziewczynki. — Kościuszki 3. 31040

POMOCNIKA (może być z prowincji) i chłopca do nauki ślusarstwa pokojowego zaraz poszukuje. Wujciak, Kętrzyńskiego 27 31043

PIENIENKA do szycia dziecięcych ubrań, zostanie natychmiast przyjęta. Rubin, Potczyńska Nr. 8 31080

PODMAJSTRZY, zdolny do wszystkich robót budowlanych, potrzebuje zaraz do Baranowicz. Podać warunki, odpisy świadectw: Inżynier Szczepański, — Warszawa, Inżynierska 9; 3094

CHŁOPAK z ukończoną szkołą powszechną — do praktyki elektro technicznej zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia Agid, Żygmuntowska 15. 31200

ZDOLNYCH zastępców — dobrze wprowadzonych — w sferach przemysłowych, poszukuje się. Zgłoszenia u dyrektora Kawiarni „Warszawa” między 3-5; 31099

PRAKTYKANCI do zawodu elektro instalacyjnego, zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia: „Elektron” Zielona 2. 31081

SŁUŻACA z długoltnimi świadectwami, praniem i gotowaniem, potrzebna na tuchmiast. Drowa Gólbardowa, Rutowskiego Nr. 6; 31082

SŁUŻACA do wszystkiego, z bardzo dobrimi świadectwami zaraz przyjmę. — Skrzyńskiego 12, I. piętro, na prawo. 31084

POTRZEBUJĘ 2-ch czeladników szwarskich na robotę mieszaną. Listy pod Nr. 18, Żuk. 31116

PRZYJMIĘ chłopców do nitowania. Pracownia rymska, Żółkiewska 101; 31039

ZAKŁAD elektro — instalacyjny, przyjmie monterów i chłopca do nauki. — Zgłoszenia: Inż. Balko — Pasz Mikołowska. 31090

ZDOLNEGO pomocnika poszukuje firma blawatnicza Antoni Uwierca, Lwów, ul. Halicka 1. 10. 31084

SŁUŻACA do wszystkiego, znajdzie umieszczenie. Ul. Lenartowicza 11 A, I. p., drzwi 9. 31097

ROZMAITE

AKUSZERKA STASIOŃ. przyjmuje panie. Ulica Bartosza Głowackiego 8 — 29281

SZMATY przerabia na chodniki tkanina Chodników Zamarstynów, ulica Padewskiego 4. 29327

AKUSZERKA przyjmuje panie. Walowa 27, parter na prawo, przez podwórze. 31011

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czysłach. Sobieskiego 80 — Parter. 31016

STROJENIE i NAPRAWĘ fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15-98. 30291

LECZENIE KOSMETYCZNE wszelkich wad urody, specjalnie w Polsce nieznanymi metodami (głębokim oczyszczaniem tkanek skóry, chirurgią plastyczną, przemienną materią i t. d.) urzędują w sezonie wakacyjnym Zakład kosmetyczny „EUREKA“, Lwów ul. Boniarda 4. Przyjeżdżnym zapewniona mieszkanie, — codzienne utrzymanie — z zabiegami, opieką lekarską 25 zł. dziennie. 30865

SPÓLNIKA do interesu — dobrze prosperującego od kilkadziesiąt lat istniejącego, najchętniej fachowego, przyjmie zakład do powiększeń fotograficznych. Listy pod „Fotograf“ do Adm. Wiek. 31037

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Józefa Nr. 3. — parter, Dentschman. 30940

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 30278

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 30341

POSZUKUJE spółnika — z 1.500 — 2.000 dol. — do renowacji interesu będącego w ruchu. Ryzyko wykluczone. Listy pod „10“ do Adm. Wiek. 30397

PRZECIW WŁAMANIOM klamki amerykańskie, — wkładki worthimowskiej, stalowe kasotki. P. Rentschler, Legionów Nr. 37. 31037

ROZKŁAD JAZDY autobusów, połączony z rozkładem jazdy kolejowej i lotów, ukazują się i jest do nabycia w biurze dzienników „Ratowego 23“ — oraz w księgarniach i kioskach. Cena 50 groszy. 31261

GRATIA do sut i t. p. — dostarcza najtaniej skład zelazna Karel Fisch, Lwów, ul. Kazimierzowska 15. — 31021

WYBABIAM pożyczki dla go. terminowe. Listy pod „Pożyczki“ do Administr. Wiek. 31078

W FANKACH Zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stary zabytki kupuje. Zakład zogar. mierzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 31124

LECZENIE ZĘBOW najnowszą metodą. Zęby sztuczne na raty po cenach Kasy Chorych. LAMPASOLLUX. Pacjenci z prowincji szybko załatwiani. Lekarz Dentysta H. Pass, Krak. 2, róg Gródeckiej Nr. 64. 31168

ODDAŁABYM na własność dziecko 7 miesięczne — (chłopczyk). Jestem biedny i nie czuję się na siłach dziecko to wychować. — Oferty pod „Dziecko“ do Adm. Wiek. 31071

NA KAŻDE MIEJSCE do godz. 6-toj, 40 gr. KINO „AVENUE“. 30997

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 49

MUNDUR oficerski — na średniego mężczyzny kompletnie nowy, do sprzedania. Wiadomość: Krajowska, Jabłonowskich 34 A, Lwów. 30824

MASZYNY młyńskie a mianowicie: kamienie, cylindry, planzycytry, łuszcarki, filtry używano w dobrym stanie tania do sprzedania. Zgłoszenia pod M. N. do Biura ogłoszeń Statora, Kraków, Rynek Nr. 8. 3027

MASZYNĘ do pisania ruską lub ruską — polską, kupię. Listy pod „Wschód“ do Adm. Wiek. 30979

PREZERWATYWY tylko francuskie, gwarancja za każdą sztukę. „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. — 30931

OKAZJA różne MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. — Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11 30173

SMALEC
CZYSTO WIEPRZOWY
SLONINA
amerykańska, wyłącznie grzbietowa.
Najlepsze źródło zakupu:
TOWARZYSTWO „TYTANY“, Lwów
ulica Rzeźnicka 5. Telefon 35-52. 3020

PARCELE wielkości 100-200 sążni położone na Nowym Lwowie, Persenkówce lub przed rogatką Zieloną — rozznikiwane do kupna na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia od godziny 5-6 u Jaworskiego Mariana, Jabłonowskich 34. 20668

SPRZEDAM dom, szopa — ogrod, drzewa owocowe. — Wiadomość: Janów koło Lwowa, Burdziński. 30777

FORTEPIAN krótki, tania do sprzedania. Ormiańska Nr. 29, w podwórzu. 31039

DOBERMANY 6 tygodniowe, tania sprzedam. Ulica Lenartowicza 14, — lewy parter. 30923

PARCELE NA RATY. — Wiadomość: Zarząd rezerwuacji Holanka, Lwów, pl. Św. Wojciecha. 30886

WILCZURY szczeniaki do sprzedania. Ul. Traugutta Nr. 9 A. 31027

ZAWIADOMIENIE

Sypialnie, jadalnie, salony, męskie pokoje, urządzenia biurowe, tylko u **znanej i solidnej firmy MÜNZER, Rejtana 4.** Udziela też na dogod. warunki

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk zagranicznych na różne ceny sprzedaje, mianowicie: Hanak, Pilsudskiego 21, I p. 31120

JADALN kilka i sypialni wiedeńskich okazynie do sprzedania. Wiadomość — Markiewicz, — Rynek 42, sklep korzenny. 31119

SYPIALNIA jasionowa — do sprzedania. Ogłądać do 4-go włącznie w pracowni Warsztatowa 6, bozenna ul. Rycerskiej. 31028

BIUST damski, leżak, — klatkę, rzeczy używane do sprzedania. Mikolaja 9, — parter, na prawo. 31029

„FIAT 501“ okazynie do sprzedania. Wiadomość — Warsztaty moch. Konik ul. Piobra Skargi 6. 31048

Konc. Kursy Maturyczne i Uzupełniające**„Oświata“**

przyj- **Wpisy** na kursy maturyczne, gimnazjalne i matury. Uczą jedynie wybitni profesorowie gimnazjalni przez 5-6 godzin dziennie. — Zgłoszenia „OSWIATA“, Lwów, ul. Miłkowskiego 11 — od godz. 12-1 i od 5-6. Prospekty darmo.

DOM piękny nowy, mury, wany, trzy ubikacje mieszkalne z przynależnościami, ogrodem do sprzedaży 1.000 dolarów. Lowandowska Wiadomość: ul. Warszawska 61. 31033

GOSPODARSTWO 70 morgów, ziemia pszenna, dom, 4 pokoje, kuchnia, stajnia i chlewy murowane pod dachówką, stodoła pod papą, 5 koni, 11 krów, 4 jałowskie, 20 świń, narzędzia rolnicze kompletne — za 40.000 zł. Gniezno, Hotel Francuski, Krzyżak Jan. 30933

MAŁPKE oswojoną, tresowaną, sprzedam. Piotra 5, I. p., Opola, od 2-4 po południu. 31075

SMALEC
CZYSTO WIEPRZOWY
SLONINA
amerykańska, wyłącznie grzbietowa.
Najlepsze źródło zakupu:
TOWARZYSTWO „TYTANY“, Lwów
ulica Rzeźnicka 5. Telefon 35-52. 3020

SALONIK, — umywalnie marmurowe mosiężną, parawan amerykański, trymunka, dywan obrazy — sprzedam. Zimorowicza 6; drzwi 3. 31088

POTŁAL dębowy (naróżnik) — wraz z urządzeniem wewnątrz okazynie do sprzedania. M. Boyer i Ska, Legionów 1; 30921

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płac najwyższe ceny. Mendel, Sykstuska 33, Dom Jägera. 31123

DLA noworodków wyprawki „SPORT“ Plac Halicki Nr. 3. 31083

WYKWINTNA białozna — dla pań i dzieci „SPORT“ Plac Halicki 3. 30934

KONIEC sezonu o 50 proc. taniej. Kapielowe płaszcza trykoty, czepki, pantofle „SPORT“, Plac Halicki 3; 31021

KUPIĘ okazynie lekkie stroje w dobrym stanie. Oferty pod „Wóz legareny“ do Adm. Wiek. 31058

BRZUCHOWICE. Gospodarstwo 10-morgowe z lasem, budynek murowany sprzedam za 2500 dolarów. Ochonek 1, Obłokowa. 31127

NAUKA

MATEMATYKI, fizyki — przyrody, wyucza profesor. Listy pod „Wakacja“ do Adm. Wiek. 31061

FRANCUSKIEGO po wakacyjnej cenie, szybko — znakomitą metodą, uczy siła rutynowana. Poprawki, matry, Kadecka 16 — parter, od 4-6. 31053

W SZKOLE TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ przy ulicy CŁOWEJ 6, PARTER, — rozpoczyna się KURS TAŃCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden tańiec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. Ogólnie prowadzi tańce prof. Horst. 29794

POKOJU kawalerskiego — (osobno wejście) poszukuje urzędnika państwowego — możliwie do gospodarza — (nieumieblowany). Czynsz woda umowy. Listy pod „Stanisława“ do Adm. Wiek. 30741

POSZUKUJE 5-cio pokojowy mieszkanie słoneczne, komfortowe — od września. Oferty telefonicznie 8-01, lub pisemnie do Adm. Wiek. Nowego pod „Czyste“. 30936

POSZUKUJE lokalu na biuro 3-5 pokoi w śródmieściu. Szczegółowe warunki t.o.l. „Kresy“ do Adm. Wiek. za okazaniem kwitu inser. 30822

MIESZKANIE 4 pokoi — kuchnia, łazienka, w śródmieściu w Lwowie, zamienię na takie lub mniejsze w Warszawie. — Oferty pod „Wrzesień“ do Adm. Wiek. 30734

POKOJ umebłowany z osobnym wejściem do wynajęcia dla dobrego sytuowanego pana. — Listy do Wiek. pod „Mieszkanie“. 31011

BEZDZIETNI poszukują 2 pokoje z kuchnią. — Czynsz według umowy. — Pośrednictwem wynagrodzić. Listy pod „Bezdzietni“ do Adm. Wiek. 30963

ZAMIENIE 2 pokoje, n.ż. kuchnia, na 4 lub 3 pokoje, kuchnia. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zamiana“. 30934

FRONTOWY pokój do wynajęcia dla pań. Chozowa Nr. 2, I. p. na prawo. — 3061

POKOJ elegancko umebłowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapichy Nr. 67, III p. strona lewa. 27911

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Droga Pasieczna 17. 31196

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoje z kuchnią, — czynsz za 3 lata z góry, możliwie w śródmieściu; pośrednictwa niewyłączono. Listy pod G. W. do Adm. Wiek. 31061

POKOJ elegancko umebłowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapichy Nr. 67, III p. strona lewa. 27911

POKOJ umebłowany, wejście osobne, solidnym panu. Żalńskiego 10, — pierwsze piętro, drzwi 7; Ogłądać od 4-6. 31063

POKOJ umebłowany do wynajęcia dla 2 panów — lub pań. Senatorska 7, — II. p., na prawo, od 12-16 31060

KOŁO LWOWA poszukuje cały dom o 2 pokojach z kuchnią z ogrodem, możliwie i sadkiem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Realność“. 31082

WYSOKI czynsz dam za pokój i kuchnię w pobliżu linii tramwajowej. — Listy pod „60-80“ Adm. Wiek. 30297

DWA pokoje słoneczne — umebłowane zaraz. Ulica Potockiego 110, pierwsze piętro, na prawo. 31041

POKOJ frontowy, słoneczny, z całym utrzymaniem przy intel. rodzinie, wynajmą panionkom uczęszczającym do szkół. — Fortepian i telefon w domu. Opieka rodzicielska zapewniona. Listy do Adm. Wiek. pod „Opieka“. — 31042

PANNA intel. poszukuje wspólnego mieszkania. — Listy pod „Brzechowice“ do Adm. Wiek. 31046

POSZUKUJE od 15. sierpnia osobnego pokoju — przy intel. rodzinie. Listy pod „Urzędnicza“ Adm. Wiek. 31052

POKOJ z klatki schodowej poszukiwany zaraz. — Listy pod „Umeblowany“ do Adm. Wiek. 31097

POSZUKUJE większy pokój kawalerski

z osobnym wejściem, z umebłowaniem, w okolicy ulicy Kochanowskiego. Blizsza wiadomość: Stran-sky, Hotel New York, Legionów 45. 30965

DO WYNAJĘCIA od zaraz jeden lub dwa pokoje dla solidnych panów — z przedpokojem, elektryką, łazienką i całkowitem utrzymaniem. Spokój zapewniony. Tramwaj obok; — Odpowiednio są również dla lekarza w celach ordy-nacyjnych. Listy do Adm. Wiek. pod „Omega“. — 30811

CZTERO pokojowe mieszkanie z komfortem w centrum z umebłowaniem, do odstąpienia. Listy pod „Produkta decyzyja“ Adm. Wiek. 31084

ZAMIENIE mieszkanie — 5 pokojowe z komfortem w Lwowie na takie w Łodzi. Listy do Administr. Wiek. pod „Natywniast“. 31087

POKOJ z kuchnią, słoneczny, za dwuletnim czynszem. Zniesienie nowo koło Kościola, Lawrów. — 31092

POSZUKUJE 3 POKOI

lub więcej, z komfortem, za 3-letnim czynszem z góry. Pośrednictwem pożądanym. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Księgarnia „Oświata“, Akademicka 8, tel. 26-42. 31131

POKOJ frontowy umebłowany, osobne wejście, — komfort, z całkowitem lub częściowym utrzymaniem — w pobliżu Politechniki, — zaraz do wynajęcia. Ulica Murarska 7, II. p. 31037

POKOJ elegancko umebłowany, dla dwóch panów do wynajęcia. Listy pod „Komfort“ do Administr. Wiek. 31062

POKOJ umebłowany, wejście osobne, solidnym panu. Żalńskiego 10, — pierwsze piętro, drzwi 7; Ogłądać od 4-6. 31063

POKOJ umebłowany do wynajęcia dla 2 panów — lub pań. Senatorska 7, — II. p., na prawo, od 12-16 31060

KOŁO LWOWA poszukuje cały dom o 2 pokojach z kuchnią z ogrodem, możliwie i sadkiem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Realność“. 31082

DO WYNAJĘCIA jeden względnie dwa pokoje słoneczne, śródmieście, dla solidnych, dobrze wynajmujących panów, wraz z częściowym utrzymaniem i fortepianem do użytku. — Blizsze szczegóły — poda z grzeczności p. Jaworska „trafika“ pl. Bernardyński 3. 31061

SZUKAM 2-3 pokoje, kuchnia; czynsz z góry. Listy pod „Powietrze“ do Adm. Wiek. 31035

DLA młodego, dystyngowanego cudzoziemca, poszukiwamy natychmiast — komfortowy pokój z łazienką w pierwszorzędnym domu. Oferty z podaniem ceny pod adresem: „Dolina“ Sp. A., Słowackiego Nr. 2. 31084

POKOJ umebłowany, se-parowany, wejście tylko od klatki schodowej, poszukiwany. Listy do Adm. Wiek. pod „Sytuowany“. 31031

POKOJ kawalerski, umebłowany, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Ul. Kopernika 48, parter prawy. 31096

POKOJ kawalerski, umebłowany, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Ul. Kopernika 48, parter prawy. 31096

POKOJ kawalerski, umebłowany, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Ul. Kopernika 48, parter prawy. 31096

DUZY frontowy umebłowany pokój dla panów lub starszego małżeństwa — z umeblowaniem kuchni lub też zaraz do wynajęcia. Ulica Kochanowskiego 8, I. p., I. schody. 31118

ZA POKOJ i kuchnię — dam 50 dol. i czynsz ustawowy. Może być większa stancja. Natychmiast. Listy pod „Przyszo małżeństwo“ do Adm. Wiek. 31073

NIĘKŁĘPUJĄCY pokój — z klatki schodowej, odnajmę. Tora, Lyczakowska Nr. 24 A, I. p. 31083

POKOJ duży frontowy, — balkon, śródmieście, zdrowy wikt, wynajmą solidnemu panu. Listy pod „Spokój“ do Administr. Wiek. 31085

ZAPŁACE czynsz roczny z góry lub według umowy za pokój z kuchnią. Oferty do Adm. Wiek. pod „Zaraz“. 31121

POKOJ duży frontowy, — balkon, śródmieście, zdrowy wikt, wynajmą solidnemu panu. Listy pod „Spokój“ do Administr. Wiek. 31085

POKOJ z balkonem przy ul. Chmielowskiego, wejście wprost od klatki schodowej do wynajęcia na biuro lub pracownię malarską. Zgłoszenia pod „Słoneczny“ Adm. Wiek. 31122

Z OSOBNYM wejściem pokój umebłowany, front — do wynajęcia zaraz. Tarnowskiego 5, parter lewy. 31128

2-3 POKOJ na biuro poszukuje poważnego wydawnictwa w centrum miasta (możemy odkupić urządzenie biurowe). — Oferty składać pod „Wydawnictwo“ do Adm. Wiek. 31129

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią z najwęższym komfortem w pobliżu Techniki na takie samo lub większe mieszkanie bliziej śródmieścia. Zgłoszenia z grzeczności „Chirurgia“ Jagiellońska 15. 31183

SUNLANT

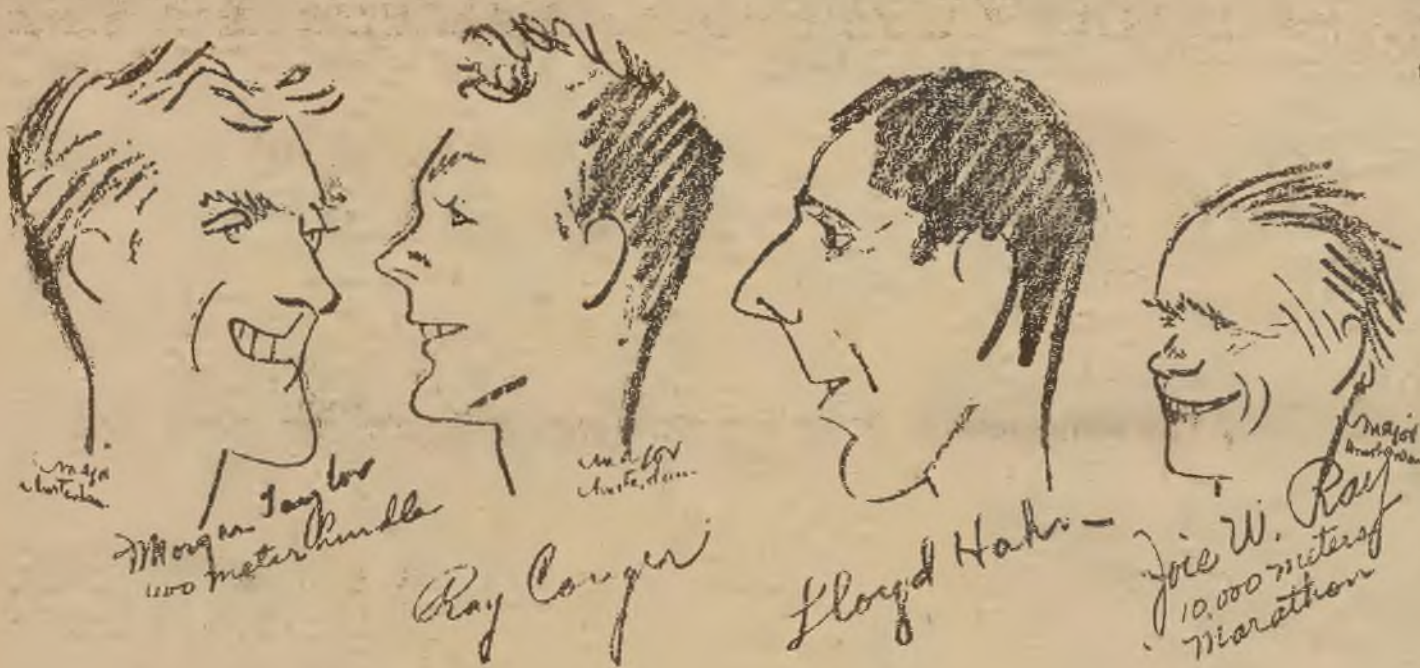
MYDŁO

Doskonale do prania i do mycia twarzy i rąk.—Bez żadnych szkodliwych domieszek.—Wydajne w użyciu.

LEVER BROTHERS LIMITED (Anglia)

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Amerykanie na Olimpijdzie.



Olimpijcy zawodnicy amerykańscy na średnie przestrzenie: Morgen Taylor, Ray Conger, Lloyd Hahn, Joe W. Rey (od lewej ku prawej).

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną szaferską Rudolfa Kupia-
tza, dam 25 zł. nagrody.
Zgłoszenia u portjera Ho-
teli Ziemiańskiego, Lwów
ul. Ormiańska 6. 30260.

KTO ZWRÓCI legitymację
szaferską Rudolfa Kupia-
tza, dam 25 zł. nagrody.
Zgłoszenia u portjera Ho-
teli Ziemiańskiego, Lwów
ul. Ormiańska 6. 30260.

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Nisko, Barto-
mieja STADNIKA. 30344

UNIEWAŻNIAM raporty
moje, które zgubiłem na
nazwisko Chaim Josef
Panner fol Alter Men-
schenfreund Jamna p. Ja-
remczo. 30344

Matrimonie

PANNA z posagiem w re-
alności, urządzona mi-
szkaniem, posłubi in-
tel. mężczyzną. Listy do Adm:
Wiek pod „Fatum“. 30344

SAMOTNA kobieta, nie
biedna, lat 35, krakowianka,
na prowincji, pragnie na-
wiązać korespondencję —
z mężczyzną od lat 40,
zręcznym, listownie Ty-
kowską, Pastera rasturę —
Zakliczyn nad Dunajem. 30344

Automobiliści!

OPONY światowej sławy „Good-Jear“
we wszystkich rozmiarach do nabycia u firmy
VIOLIN I TISSER Lwów, Barnsteina 1.
Telef. 20—51. 31112

Z POWODU KOŃCZĄCEGO SIĘ SEZONU TYLKO DO 10. SIERPNIA WŁĄCZNIE!

SUKNIE do prania od zł. 7-50
„ markizetowe 20-
„ z surowego jedwabiu 19-
„ crepdechincowe 50-

SUKNIE fularowe od zł. 39-
„ rypsove 24-
SZLAFROKI fulardynowa 11-50

Szale crepdechinc. i włóczkowe, żakiety, kamizelki bez rękawów i bielizna damska — jedynie
w Magazynie „MAISON CHIC“, Lwów, Sykstuska 1. Uwaga na firmę i Nr. domu 1. 3025

Grafologini-Fizjognomistka

Stosując się do życzeń, przedłużam pobyt we Lwo-
wie, ale na krótki czas. Udzielam trafne rady a wska-
zówki nadają pewność siebie, hart woli i powodze-
nie w życiu. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8, ul.
św. Antoniego 1, I p., róg Łyczakowskiej. 30497

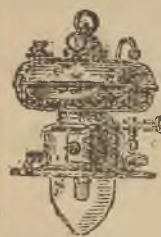
PRZEPISOWE 2840

KUBŁY NA SMIECIE

z grubej blachy, na gorąco pocynko-
wane, sprzedaje po niższych cenach
„WULKAN“, Lwów, Pas. 2 Mikołascha, tel. 1-15.

Zł. 3. CUKIERNICA Zł. 3.

z chińskiego srebra tylko u 3078
B. Grünberga Sykstuska 4



DLA LETNISK LAMPY NAFTOWO- ŻAROWE

do oświetlania placów i wszel-
kich ubikacji — poleca:
LUMEN Lwów — plac
Marjański 1. 4.
Przybory do wszystkich systemów
lamp naftowo-gazowych. 3096

LAMPY

wiszące, stojące, świeczniki, żarówki i Mater. elektryczne — Najtańsze źródło w Małopolsce
„ELEKTROBŁYSK“ Lwów, Skar-
kowska 4 (naprzeciw Kina „LEW“). 5092 Tel. 45—48.